Nr. 179. Środa, 7. Sierpnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h.** — W miejscu: **rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K.** — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 sierpnia.

Pomimo zapewnień oficyalnych z Konstantynopola, usiłujących przedstawić stan w Starej Serbii jako taki, który nie daje powodu do zaniepokojenia, odbierają misye zagraniczne w stolicy tureckiej od swoich konsulów relacye, stwierdzające, że wzburzenie wśród ludności chrześciańskiej tejże prowincyi daje ciągle powód do poważnych obaw. W skutek tego udali się ambasador rossyjski Zinowiew i poseł serbski generał Gruicz do sułtana, a zwróciwszy jego uwagę na potrzebę rychłego zapobieżenia mogącym ztąd wyniknąć złym następstwom, domagali się przedewszystkiem usunięcia sprawców prześladowań ludności chrześciańskiej (serbskiej) w Kołoszynie i innych okolicach wilajetu kossowskiego. W pierwszym zaś rzędzie żądali bezzwłocznego odwołania gubernatora Dżemela beya, ten bowiem uchodzi za głównego podżegacza skierowanych przeciw chrześcianom zaburzeń i odznacza się zaciekłym fanatyzmem.

Dżemel bey jest atoli Albańczykiem i temu należy przypisać, iż sułtan dotychczas wacha się z wypełnieniem postulatu ambasadora rossyjskiego. Ulubieńcami padyszacha, którymi najchętniej posługuje się do majoryzowania ludności innego pochodzenia, są właśnie Albańczycy. Z nich to składa się najzaufańsza straż w Yildiz-kiosku, a wielu z nich zajmuje bardzo wysokie stanowiska w hierarchii urzędniczej. Albańczycy też wiedzą doskonale, że im więcej wolno, aniżeli innym, że na ich wybryki przez palce patrzą w Konstantynopolu i w szerokiej mierze wyzyskują na swój sposób to uprzywilejowane położenie.

Dopóki rabowali mienie prywatne i zabijali pojedynczych ludzi, uchodziło im to bez zbyt głośnego protestu, życie ludzkie bowiem w tamtych stronach wiele nie waży a niszczenie mienia ludzkiego jest rzeczą bardzo pospolitą. Ale gdy poczęli burzyć szkoły i świątynie i dopuszczać się gwałtów na duchowieństwie, rozległ się krzyk oburzenia nietylko wśród Serbów tureckich, ale w całej Serbii. Życie bowiem duchowe bałkańskich nie-tureckich ludów skupia się na polu religijnem, a byt narodowy i wiara zlewają się u nich w jedno.

Niewiadomo, co zamierza uczynić W. Porta, aby poskromić rozpasanie Albańczyków. Znajduje się ona zresztą — jak stwierdza korespondent *Polit. Correspondenz* — w trudnem bardzo położeniu. Z jednej strony wzmaga się u niej nieufność do ludności chrześciańskiej mianowicie serbskiej, nieufność podsycana takimi faktami, jak sprowadzanie wielkiemi partyami broni do Starej Serbii, z drugiej zaś nieposiada potrzebnej powagi, ani siły do utrzymania w karbach plemion albańskich.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 5 sierpnia.

(Pogadanka ekonomiczna).

Kontrast ze stanowiskiem, zajętem przez rząd niemiecki na punkcie nowej taryfy cłowej i odnowienia traktatów handlowych, stanowi powracająca od czasu do czasu w niektórych austryackich kołach idea unii cłowej z Niemcami, oraz idei przymierza cłowo-handlowego z tem państwem, rozwinięta przez prof. dr. Józefa Grunzla, w ostatnim tomie pism Towarzystwa „für Socialpolitik", p. t. „Beiträge zur neuesten Handelspolitik Oesterreichs".

Dr. Grunzel nie jest zwolennikiem unii cłowej i uważa ją za niemożliwą do przeprowadzenia; natomiast konstruuje on następujący szkielet przymierza cłowo-handlowego Monarchii z Niemcami.

Każde z obu państw zachowałoby naturalnie zupełną swobodę co do wysokości pozycyi swej autonomicznej taryfy cłowej — z tem jednak, że układ tej taryfy techniczny (pod względem klasyfikacyi, nomenklatury i ugrupowania towarów), ma być jednolity. Byłby to poważny postęp w porównaniu ze stanem obecnym, gdzie państwa europejskie, stanowiąc pozycye cłowe specyficznie t. j. podług ciężaru i od sztuki, a nie *ad valorem*, trzymają się — przy konieczności, daleko idącej specyalizacyi taryfy — najrozmaitszych zasad. Skutkiem tego jest ogromne zamięszanie w systemie taryfowym i liczne spory.

Ustawa cłowa i postępowanie cłowe natomiast opierają się już teraz w Monarchii i w Niemczech na równych zasadach i w danym razie chodziłoby tylko jeszcze o zrównanie szczegółów.

Dalszym warunkiem przymierza byłaby taryfa cłowa konwencyonalna, podobna do tej, na której obecnie opiera się stosunek handlowo-polityczny Monarchii do Niemiec. Na 292 zniżek, zawartych w austro-węgierskiej taryfie traktatowej, 239 mieści się w traktacie handlowym z Niemcami; podobnie z 147 zniżek w niemieckiej taryfie 90 przypada na traktat z Austro-Węgrami. W ten sposób oba państwa już w dotychczasowym stosunku przyznały sobie *de facto* specyalną faworyzacyę, bo chociaż ze wszystkich tych zniżek *de jure* korzystają także inne państwa, z któremi zawarto traktaty, a to na mocy klauzuli „największej faworyzacyi" *(Meistbegünstigung)*, — przeważna ilość artykułów objętych owemi zniżkami, jest i może być przedmiotem handlu tylko między Niemcami a Monarchią.

Podstawę takiej taryfy konwencyonalnej stanowiłaby zasada, że każde z obu państw wpuszcza po niższych cenach te towary z obrębu drugiego państwa, których samo nie może produkować lub których import ze względu na specyalne warunki produkcyi jest dlań korzystniejszy, niż własna produkcya. Dominujące stanowisko niemieckiego przemysłu koncentruje się w artykułach masowych żelaznych i tekstylnych, służących do codziennej potrzeby. Nie chodzi jednak o to, by Austrya tym masowym artykułom otwarła na oścież podwoje; przeciwnie o ile dany przemysł i u nas się rozwija, trzeba go chronić cłami przed tak szkodliwą obcą konkurencyą, jak niemiecka. Faktem jest jednak, że Austrya otacza dziś ochroną cłową także takie gałęzie przemysłu, których prawie nie posiada i posiadać nie będzie, ponieważ się nie rentują — bądź dlatego, że targ wewnętrzny jest dla normalnego ich zbytu za mały, bądź z innych powodów. N. p. różnych maszyn specyalnych dla przemysłu tkackiego nie można z korzyścią fabrykować w Monarchii i musi się je sprowadzać z zagranicy mimo wysokiego cła ochronnego. Tutejszy przemysł tkacki podniósł skuteczną opozycyę przeciw założeniu w Austryi fabryki farb anilinowych, (co do których projektowane jest w nowej taryfie austryackiej wyższe cło) ponieważ przemysł ten nie ma ochoty płacić drożej za tak ważny środek pomocniczy w produkcyi jedynie dlatego, by stworzyć w Austryi tę nieistniejącą dotąd gałąź.

Z drugiej strony jest cały szereg austryackich gałęzi przemysłowych, które cieszą się wielkim zbytem w państwie niemieckiem — mimo rozwoju tamtejszego przemysłu — a to ponieważ się wyspecyalizowały i Niemcy nie mogą danych fabrykatów produkować wcale, albo przynajmniej nie tak dobrze, gustownie lub nie tak tanio. Do tych gałęzi należą n. p. fabrykacya szkła luksusowego, cały przemysł drobnych towarów szklanych w Gublonz, fabrykacya mebli giętych, wyrób kapeluszy filcowych, konfekcya męska, niektóre gałęzie fabrykacyi papieru, wyrób kos i sierpów, wreszcie fabrykacya przędzy lnianej, która 36% całej swej produkcyi eksportuje do Niemiec i w ogóle prawie tylko do Niemiec wywozi swój wyrób.

W uwzględnieniu tych specyalnych sto-

ZMYLIŁ DROGĘ.

(*Wspomnienie z Poznańskiego*)

(Dokończenie).

Chmury dotąd zakrywające księżyc rozpełzły się powoli — jasny blask lunął na rzekę.

W najszerszem miejscu skrętu, po ramiona zanurzony, tkwił w lodowej obręczy Błaszyk.

Ręce rozłożył na chropowatym grzbiecie lodowiska, błędne oczy rozwarł szeroko, rozejrzał się dokoła, zrozumiał — i krzyknął raz jeden z całych sił.

Na chwilę umilkł skamieniały ze zgrozy; potem począł krzyczeć tak okropnie, że głos jego nieludzki, chrapliwy, rozleciał się w ciszy nocnej po błoniach, nad miasteczkiem, przez szosy, pola i wzgórza — daleko — daleko! Szarpał się z nocną ciszą, przebijał ją na wskróś, jak tępe narzędzie przebija, drąc się w strzępy.

Ręce człowieka zaciskały się przytem kurczowo, aż lód pod pięściami zaczął trzeszczeć.

Wtedy nieszczęsny zamilkł na chwilę, bo przyszło mu do głowy, że prężąc ręce, gotów się zupełnie załamać — wówczas zginie bez ratunku.

Oprzytomniał zupełnie. Głowa mu pałała, zimny pot oblewał czoło, oczy z wytężeniem śledziły to jeden to drugi brzeg, wypatrując pomocy. Ale prócz smug księżycowego światła nie było widać nic.

Więc rozpacz chwyciła go znowu — i znowu jął nie krzyczeć już, lecz ryczeć, zaciskając powieki, by niewidzieć tej rzeki i tego lodu, gdzie na niego czyhała śmierć.

— Kto krzyczy? i gdzie? doszedł go nagle głos z brzegu.

Spojrzał i odetchnął, po błoniu uwijały się latarnie.

— To ja, Błaszyk, gospodarz z Kawcza, zapadłem się na rzece, ratujcie kto w Boga wierzy!

Ludzie podeszli nad sam skraj lodu.

— Macie sznury i drągi? krzyknął Błaszyk.

Nie mieli nic.

Przybiegli, jak wypadli z domów, szukając miejsca, skąd szedł wrzask.

— To ruszajcie i przynoście — prędko — prędko! — komenderował chłop, który z natury był bystry i energiczny.

Nadzieja ratunku wróciła mu równowagę.

Kilku z ratujących skoczyło do miasta. Dwu śmielszych spuściło się na lód. Tupali nogami, probując czy mocny.

— O, tu dobry, może utrzyma, zadecydowali i puścili się ku nieszczęśliwemu. Lecz zaledwie uszli kilka kroków, stanęli — bo Błaszek począł krzyczeć:

— Na rany Boskie stójcie! Lód mi się przy waszem stąpaniu pod rękami ugina, pewnikiem trzaśnie.

Cofnęli się szybko na ląd — trzeba było czekać.

Każda chwila zdawała się wiekiem.

Człowiek na rzece wyglądał jak niewielki czarny słup i można go było wziąć za kawał wmarzniętego w powierzchnię lodu pnia, gdyby nie głowa, która od czasu do czasu poruszała się w tę lub ową stronę.

— Trzymaj się ostro, Błaszyk! — wołali z brzegu — ino patrzeć jak ze sznurami przylecą.

— Trzymam się, odrzekł głosem, w którym brzmiała niezłomna energia.

Minął kwadrans, upłynęło pół godziny — wysłani nie wracali.

Co chwila odkrzykiwano ku rzece — odpowiedź wracała ta sama:

„Trzymam się"!

Raptem ostry jęk przeszył ciche powietrze.

— Spieszcie się na Boga! błagalnie wołał Błaszyk, marznę, ręce mi skostniały, zimno straszne idzie od nóg.

— Jeszcze chwiluchnę, bracie! uspakajano go — sznury zaraz będą.

Ale w tonącym łamała się nadzieja.

— Klękajcie i mówcie litanię za konających; widzę, że umrzeć muszę.

Ludzie poklękali między łozami i rozległo się uroczyście „Kyrye elejson".

Z rzeki wyraźnie i dobitnie topielec odpowiadał „Chryste elejson".

Niebo wyjaśniło się zupełnie. Miliony gwiazd wyszły na granatowe przestrzenie, niby zdziwione tem, co się dzieje tutaj, o takiej porze, na rzece, gdzie zazwyczaj królowały tylko lód, śnieg i one.

* * *

Przyniesiono nareszcie tyki i sznury. Mrowie ludzi wyległo z miasta. Błaszyk już nie komenderował. Zawołał jeszcze „Chwała Bogu", gdy się krzyk podniósł: „Idą ze sznurami" i przez jakiś czas z natężeniem śledził usiłowania ratujących.

Zwątpi jednak zaraz, bo po chropowatem grzbiecisku lodu, ani sznury, ani tyki poruszać się nie chciały.

— Choćby mnie i żerdź dosięgła, nie mam siły uchwycić i nie zdołam wyciągnąć się na wierzch, pomyślał.

I wielka rezygnacya ogarnęła mu duszę. Widział jasno, że zginąć musi, ale poczuł zarazem, że miłosierny Bóg, który mu tak srogą śmierć przeznaczył, będzie dlań litościwy.

Zaczął się modlić bardzo żarliwie i głośno.

Biedne jego ręce, naprężone i wykręcone kurczem, drgały, gdy coraz silniejszym głosem wołał „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu"!

Oczy podniósł w górę a bladą i zmęczoną twarz opromieniał taki wyraz spokoju i wiary, że trudno w nim było poznać tego Błaszyka, tak niedawno jeszcze nietrzeźwego i klnącego.

Ci nad brzegiem, którzy nie byli zajęci wiązaniem i posuwaniem drągów, klęczeli i modlili się głośno.

Błaszyk zamilkł, sterczał w pośrodku rzeki poważny, cichy, z głową podniesioną ku niebu.

— Pewno omdlał — szeptali widzowie.

Nareszcie jeden z odważniejszych położył się na brzuchu, i pchając przed sobą długi, mocny kół, czołgał się ostrożnie i powoli.

— Rusz się Błaszyk — wołano — chwytaj żerdź! Hej, Błaszyk!

Błaszyk nieruchomy patrzał w niebo.

Żerdź dosięgła go i trąciła mocno. Stuknęła w kamień.

Pod uderzeniem ciało wypadło z równowagi i z głuchym pluskiem osunęło się pod lód.

Nazajutrz od Pyzdr przyszła kra, jakiej oddawna nie pamiętali ludzie, rozerwała zator na skręcie i waliła się z szumem przez trzy dni.

Ciało Błaszyka znaleziono w parę tygodni później niedaleko Poznania.

Cezary Korzbok.

sunków i w myśl zasady, że nie odgraniczenie się ekonomiczne, lecz uzupełnienie sił produkcyjnych jest połączone z prawdziwą korzyścią dla obu kontrahentów, powinnaby przyjść do skutku taryfa konwencyonalna z wieloma daleko idącemi zniżkami.

Dalszym punktem przymierza byłaby wspólna akcya obu państw przy zawieraniu traktatów handlowych z innemi państwami.

Do mięszanej komisyi cłowej należałoby układanie wspólnego „modus procedendi“ przy zawarciu traktatów z innemi państwami, oraz rozstrzygnięcie sporów, któryby wynikły między Monarchią a Niemcami ze stosunku traktatowego. Spory takie natury interpretacyjnej bywają dość częste i rządy stają w obec nich nieraz w przykrem położeniu, gdyż muszą się starać przedewszystkiem o pomyślne dla swoich poddanych załagodzenie, choćby ono nawet nie odpowiadało sprawiedliwości. Międzynarodowe sądy rozjemcze dla sporów cłowych są już przewidziane w wielu traktatach handlowych, zwłaszcza zawartych przez Włochy, Szwajcaryę, Belgię, Holandyę, Szwecyę i Norwegię. Komisya ta byłaby zarazem organem doradczym obu rządów co do usuwania wszelkich przeszkód, stojących w drodze wzajemnemu obrotowi handlowemu.

Traktat musiałby dalej przewidywać ulgi dla obrotu granicznego, względnie dla t. zw. „Veredlungsverkehr“, które nie przypadają w udziale innym państwom, prócz kontrahentów, mimo klauzuli „największej faworyzacyi“. Zasadą byłoby tutaj to, że półfabrykaty lub środki pomocnicze w fabrykacyi będą wchodziły z zagranicy bez opłaty pod warunkiem eksportu fabrykatów, z ich pomocą w kraju sporządzonych. Nasz „obrót mlewa“ należał właśnie do tej kategoryi ulg cłowych. Przed r. 1879 w ten sposób płótno lniane zawsze wychodziło z Austryi do Niemiec bez cła do apretury, a po takiem „uszlachetnieniu“ bądź wracało do Austryi — naturalnie za opłatą cła — lub w ogóle bywało z Niemiec wywożone.

Ponieważ skuteczność ceł traktatowych bywa często neutralizowana taryfami kolejowemi, przymierze musiałoby zawierać postanowienia, wiążące obu kontrahentów w ich polityce taryfowej. Już obecny traktat austro-niemiecki z r. 1891 zawiera nietylko zasadę równouprawnienia osobistego krajowców i cudzoziemców na punkcie traktowania kolejowo-taryfowego, ale stanowi nadto, że wszystkie ulgi i korzyści na polu taryf kolejowych w obrębie jednego państwa, muszą przypaść w udziale takim samym transportom, pochodzącym z drugiego państwa, w tym samym kierunku, na tej samej linii kolejowej i w równym rozmiarze.

Przymierze musiałoby dalej zapewnić — z jednej strony — każdemu z obu państw weterynaryjną ochronę granic, z drugiej strony zapobiedz, by — jak to się obecnie dzieje — ochrony tej nie nadużywano dla celów handlowo-politycznych, dla nieuzasadnionego wstrzymywania importu obcego bydła. Sposób na pogodzenie obu względów znalazłby się w mięszanej komisyi ze znawców, której zadaniem byłoby stwierdzać ściśle i rzeczowo potrzebę weterynaryjnego zamykania granicy lub utrudniania obrotu bydłem.

Wreszcie przymierze musiałoby utorować drogę do wspólnego a raczej jednolitego postępowania na polu wewnętrznej ekomicznej polityki i legislatury. Teren do tego przygotowany, gdyż prawo handlowe i przemysłowe, ustawodawstwo robotnicze etc., opierają się w obu państwach na identycznych podstawach.

Zaznaczyć należy, że w powyższym szkicu są oddane wiernie tylko zapatrywania prof. Grunzla — bez żadnych komentarzy.

R. B.

† Cesarzowa-wdowa Fryderykowa.

Wczoraj wieczorem zmarła po długiej słabości na zamku Friedrichshof matka cesarza Wilhelma, wdowa po cesarzu Fryderyku, Wiktorya Adelhaida Marya Ludwika. Zmarła urodzona w dniu 21 listopada 1840 r., była najstarszą córką królowej angielskiej Wiktoryi z jej małżeństwa z księciem królewskim Albertem Koburgiem. Dnia 25 stycznia 1858 r. wyszła za mąż za księcia Fryderyka Wilhelma, syna ówczesnego następcy tronu pruskiego księcia Wilhelma. Książę Fryderyk poznał był księżniczkę po raz pierwszy podczas wystawy międzynarodowej w r. 1851 w Londynie i wówczas już, chociaż księżniczka liczyła zaledwie lat 11, podsunął myśl związku powiernik księcia-małżonka baron Stockmar, który tym związkiem pragnął wytworzyć nowy węzeł pomiędzy Prusami i Anglią i zbliżyć do siebie dwa najpotężniejsze w Europie domy protestanckie. Podczas odwiedzin księcia Fryderyka w Londynie 1851 r. poruszono projekt tego małżeństwa tylko między rodzicami księcia i królowej, a obie strony zgodziły się na niego chętnie. W cztery lat później we wrześniu 1855 r. książę Fryderyk udał się do Szkocyi i na zamku Balmoral prosił oficyalnie królowę Wiktoryę i księcia Alberta o rękę ich córki. Książę został przyjęty, a wkrótce potem nastąpiły formalne zaręczyny. W Angli wiadomość o tem nie powitano zbyt radośnie. Znaczna część wpływowych dzienników oświadczyła się przeciw związkowi z członkiem „biednej“ rodziny Hohenzollernów, a *Times* nie wykluczał prawdo podobieństwa, że „ukochana“ przez naród angielski księżniczka może powrócić w niedalekim czasie do swej ojczyzny z zapłakanemi oczyma, jako wygnanka“. W Prusach natomiast przyjęto wieść o zaręczynach z wielką radością, spodziewano się bowiem, iż wraz z księżniczką „nadpłyną prądy, które wzmocnią w państwie pruskiem życie konstytucyjne i skonsolidują osiągnięte z taką trudnością swobody“. Dnia 25 stycznia 1858 r. odbył się w kaplicy zamkowej w Londynie ślub z niesłychaną okazałością, a dnia 2 lutego księżna wraz z małżonkiem wyjechała do nowej swej ojczyzny. Przedtem jeszcze parlament wyznaczył jej 8000 funtów szterlingów dożywotniej pensyi. Dnia 27 stycznia 1859 r. księżna Wiktorya powiła syna, dzisiaj panującego cesarza Wilhelma. Ogółem księżna obdarowała swego małżonka czterema synami i tyluż córkami, z synów jednak dwóch: ks. Zygmunt i ks. Waldemar zmarło w młodocianym wieku. Pożycie małżeńskie było jak najszczęśliwsze, księżna bowiem odznaczała się niepospolitemi zaletami serca i umysłu i była dla swojego małżonka, gdy ten został nawiedzony straszną chorobą, prawdziwym aniołem opiekuńczym.

Od dnia 9 marca 1888 r. dzieliła przez dni sto ze swoim dogorywającym małżonkiem koronę cesarską i królewską. W tym czasie odwiedziła Poznań (dnia 9 kwietnia) celem przekonania się naocznie o strasznej klęsce powodzi, która dotknęła przedewszystkiem dzielnice, zamieszkałe przeważnie przez ludność polską i zainicyowania osobiście pomocy. To wielkoduszne zainteresowanie się nieszczęśliwymi powodzianami obudziło w całem polskiem społeczeństwie najżywsze dla monarchini uczucia, które zamanifestowały się w sposób iście podniosły. Odtąd też w sercach polskich przechowuje się żywo pamięć cesarzowej Fryderykowej, jako pani, która umiała odczuwać niedolę i dolegliwości bliźnich, bez względu na ich narodowość.

Po śmierci swojego małżonka cesarzowa Fryderykowa usunęła się zupełnie z widowni publicznej i przebywała przeważnie w zacisznym zamku, w którym obecnie dokonała swojego żywota. Zgon jej obudzi niezawodnie żal powszechny, do grobu bowiem schodzi jedna z najszlachetniejszych koronowanych niewiast.

Z Poznańskiego.

(Duchowieństwo polskie a walka z germanizacyą.)

Od samego początku akcyi germanizacyjnej duchowieństwo polsko-katolickie w Poznańskiem znalazło się w pośrodku walki. Z jednej strony pisma hakatystowskie zasypują je zarzutami, że korzysta ze swoich wpływów w interesie polskości, z drugiej społeczeństwo polskie domaga się od władzy duchownej, aby wystąpiła energicznie przeciw rozporządzeniom, znoszącym naukę religii w języku polskim, a tem samem, broniąc interesów Kościoła, dopomogła do odparcia zamachu na język polski. Mianowicie dość powszechnie odzywa się żą-danie, aby arcybiskup ks. Stablewski odebrał nauczycielom prawo udzielania nauki religii, ponieważ nie ulega wątpliwości, że wykład w języku niemieckim jest dla dzieci niezrozumiały, budzi niechęć i zobojętnienie w sprawach religijnych.

Ponieważ niektóre pisma formułując ostro takie żądania, powołały się na przykład ks. kardynała Ledóchowskiego, który podczas „walki kulturnej“ użył pomiędzy innemi tego środka, aby zamanifestować opór władzy kościelnej przeciw polityce rządu, przeto *Kuryer Poznański* wystąpił z repliką. „Przykład co do ks. kardynała Ledóchowskiego, pisze *Kuryer*, nie jest trafny. W warunkach dzisiejszych nie można go naśladować. Za czasów ks. Ledóchowskiego nauczycielami byli wyłącznie księża, nie krępowani węzłami rodzinnymi, bezwzględnie i z zawodu posłuszni władzy kościelnej. Nadto chodziło wtedy tylko o gimnazya i o wcale nieznaczną liczbę księży, którzy udzielali nauki religii.

„Dziś chodzi o tysiące nauczycieli świeckich, krępowanych swym stosunkiem do władzy świeckiej, w znacznej części zapewne przejętych duchem bezwzględnego posłuszeństwa dla tejże władzy, tresowanych jako narzędzia polityki rządowej, pchanych do celów germanizacyjnych wszystkiemi pokusami, na jakie tylko Niemcy zdobyć się potrafią. I ten zastęp ludzi miałby na rozkaz władzy kościelnej opuszczać stanowiska, narażać na głód i nędzę swe żony i dzieci, byle nie wykładać katechizmu niemieckiego! Z pewnością znalazłyby się wyjątki, ale czyż wyjątki stanowić mogą o regule?

„Przestańmyż raz nareszcie kryć się wiecznie za fałdy sukienki duchownej i żądać, by nas ona przed wszystkiemi zakusami Niemców broniła. Władza duchowna jest ze wszystkich czynników z pewnością najbardziej skrępowana. Na to składały się całe lata konsekwentnej polityki pruskiej. Na to wysilały się mózgi wszystkich ustawodawców.

„A w dodatku, jakiem jest specyalne położenie Polaka na tronie arcybiskupim poznańskim, chyba nie trzeba bliżej określać.

„Dziś lud sam winien wziąć w ręce obronę swych interesów. Dziś w naszem zdemokratyzowanem społeczeństwie powinna panować zasada nie oglądania się zawsze na zastępstwo drugich, ale postępowania własnym torem“.

Z Warszawy.

(Czterolecie „Pogotowia ratunkowego“. — Zmiana w kontroli paszportów na granicy).

„Pogotowie ratunkowe“, ogłaszając sprawozdanie za czas czteroletniego swego istnienia, skarży się lekko na osłabioną względem niego ofiarność publiczną. Zapomoga, jaką instytucya ta otrzymała z kasy miejskiej, jak również i składki członków, z trudnością utrzymać mogą instytucyę tę na wysokości, na jakiej twórca jej, K. hr. Przeździecki, odrazu ją postawił. A służyć ona może istotnie za wzór, jak ma być zorganizowana pomoc doraźna, — i za wzór ten istotnie też służy, jako pierwsza w całem państwie i istotnie doskonała.

Z szeregu cyfr podkreślamy jedną, wielce charakterystyczną: „Pogotowie“ udzieliło pomocy w 2839 wypadkach ran od noża. Tyle zbrodni w ciągu lat czterech! Przerażający jest istotnie ten rozwój nożownictwa, świadczący o dziwnem zdziczeniu obyczajów w pewnych niższych warstwach Warszawy. Surowe rozporządzenia administracyjne w małej części wpłynęły na ukrócenie tych dzikich wybryków na noże, co świadczy, że złe sięgnęło głębiej i weszło do pewnego stopnia w obyczaje. Dzienniki, zapisując ten ze wszech miar smutny objaw, wskazują na po-

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*Tchelovek*“ *p. Th. Bentzon*).

(Ciąg dalszy).

— Te szklanne gablotki na klejnoty zapewne przez ostrożność na klucz pozamykane, prawda, kochanie! — pytały panienki panny młodej.

— Ależ naturalnie! Tyle się snuje osób nieznajomych w tak licznem zebraniu! Niedawno, u Navailles, przy takiej sposobności skradziono pierścionek.

— Odetta ma słuszność.... Towarzystwo dziwnie mięszane! Helmannowie mogą myśleć, że nieznajome osobistości należą do przyjaciół Rethelów i przeciwnie....

— A ten pan, czy widzisz go? nie wydaje ci się podobnym do oszusta, zdolnym do... — szepnęła jedna z panienek drugiej.

— Co ty mówisz! to przecież margrabia de Grignaux.

— Nie zawsze bywa się tem, na co się wygląda. Patrz naprzykład na tego drugiego, co stoi tak blisko gablotki z brylantami, założę się, że to agent policyjny. Przypatrz się, z jaką uwagą pożera oczami klejnoty. Od godziny nie ruszył się z miejsca.

— Agent! nikt by się tego nie domyślił. Wygląda całkiem przyzwoicie.

— Daleko lepiej niż większa część znajomych Helmannów....

Zaprawiając się w ten sposób do złośliwości towarzyskiej, młode panny śmiejąc się, skierowały się do bufetu.

Pod pretekstem śniadania, stoły w sali jadalnej zastawione były wszystkiemi najsmaczniejszemi i najrzadszemi potrawami i przekąskami na srebrnej zastawie. Wesołe kobiety, chrupiąc białymi ząbkami grzanki z kawiorem i pasztetem strasburskim, nie przestawały drwić sobie ze wszystkiego.

Kilku młodych ludzi, korzystając z nieobecności matek, zabrało się do niewinnego flirtowania z pannami. Dwie z nich przedewszystkiem, panny Belcar, pół cudzoziemki, niełdane, ale zabawne według zdania panów, przedstawiały dla nich wielką przyjemność w rozmowie.

Jedna z panien Belcar, pośród szalonego śmiechu otoczenia, wygaduje takie rzeczy, że pani de Luxeuil, snująca się wszędzie jak fregata z rozpuszczonymi żaglami, potwornemi je znajduje.

— Za moich czasów — powtarza — nikt by nie ścierpiał podobnego znalezienia się w towarzystwie.

Lekkomyślnie, nie wiedząc dobrze o co chodzi, panna Belcar rzuca odpowiedź swemu otoczeniu:

— Zapewne! od stu lat prawdopodobnie ziemia musiała się obrócić!

— Po co do dyabła przychodzi tutaj oburzać się? — dodała jej siostra.

— Może państwu wiadomo, że w starym Egipcie szkielet bywał obecny na festynach, na to, aby nadto wesołych biesiadników nawracać do filozoficznych rozmyślań — wyrzekł w formie objaśnienia symbolista Max Riehl, któremu długie włosy i wyłożony kołnierz aksamitny, dawały pozór adeptów Młodej Francyi.

Max Riehl ułatwił synowi domu, Piotrowi Helmann współpracownictwo przy jednym z mniej znaczących „Przeglądów“ paryskich. Pojawiały się więc od czasu do czasu elokubracye literackie młodego człowieka, bardzo słabe, pisane niezrozumiałym prawie językiem, ale za to p. Riehl urósł do potęgi bożka w literaturze w umyśle pani Helmann, która nigdy o przeczytanej książce nie miała innego zdania tylko: „Jak to dobrze napisane!“

— Pani Luxeuil ma być szkieletem? Pochlebiasz jej pan!

— Rzeczywiście, powiedzmy trup, trup hipopotama.

— Tak będzie lepiej.... A teraz, cześć podeszłemu wiekowi! — kończy panna Belcar, wychylając kieliszek szampana, ręką pod bok podparta.

Potem zamienia z nim półgłosem takich słów kilka, że młody człowiek, gdy odeszła, uścisnąwszy mu rękę po męzku, szepcze do znajomego:

— Zadziwiające dziecko! Mając kilka towarzyszek do niej podobnych, można by się obejść bez bywania w złem towarzystwie!

— Ach! — odpowiada ów znajomy — dobrze ci mówić! — zawsze człowiek musi się trochę powstrzymywać.... a zresztą, ta groza małżeństwa!...

— Żenić się z Fanchettą? — któżby o tem myślał? — Śmieszna mordeczka, tak, jak i rozumek i oto wszystko.

— A przecież Belcarowie....

— Tak, niby to mają jakieś znaczenie, ale pozornie.... tylko pozornie.

W ustronnym buduarze rozłożono całą wyprawę panny młodej; bieliznę, powiązana kolorowemi wstążeczkami i spodniczki jedwabne.

— Ach! — woła ładna Katarzyna Morgan z westchnieniem — nocne koszule takie, o jakich marzę.... cienkie, jak pajęczyna i zasiane koronkami!

Stoi ich tu kilka, przyjaciółek panny młodej, Berta Reboulet, Nicola Ferrier, Klara de Vende; są to jej towarzyszki z kursów naukowych lub katechizmowych, należące do różnych światów i wszystkie z zaciekawieniem dotykają końcami paluszków, odzianych w jasne rękawiczki, koronek i haftów. Jedna tylko pomiędzy niemi, Marcela des Garays, starsza od innych, spogląda po tych wszystkich przedmiotach okiem uważnem, ale zarazem i pozbawionem ciekawości, jak osoba, która pozbyła się już niejednej iluzyi i którą widok życia bawi, ale nie pociąga.

— Założyłabym się — mówi Berta Reboulet, córka bankowego agenta — że każda z tych chmurek różowych warta co najmniej wraz z garnirunkiem od trzystu do czterystu franków.

— Psujesz nam iluzyę, Berto; te chmurki ceny nie mają, bo są arcydziełami — odpowiada z uśmiechem panna des Garays, zagłębiona w fotelu.

— Na nieszczęście — czyni uwagę blondynka biała, wysmukła, jak święta z witrażu, Klara de Vende — na nieszczęście hrabina de Rethel nie zyska na modzie w tych strojach!

— Hrabina i posiada taką bieliznę, czyż nie dość, aby być szczęśliwą? — mówi Katarzyna Morgan ciągle wzdychając.

— Ba! czyż zamieniłabyś się z nią, nawet w tych warunkach, gdybyś musiała także i twarz swoją jej oddać?

— A na cóż mi się moja przyda?

Mówiąc to Kate — bo tak bywa nazywana poufale — podnosi do lustra swoje habrowe oczy, w których błyszczy łza.

— Cóż można wiedzieć. Może ci posłuży do zdobycia jakiego księcia lub milionera, co mojem zdaniem, daleko lepszej w dzisiejszych czasach — mówi Berta Reboulet, bardzo pozytywna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

trzebę wywierania wydatniejszego wpływu na uobyczajnie całych warstw ludu, w pierwszym rzędzie podmiejskiego. Należałoby otworzyć pod wolskiemi, grochowskiemi i innemi rogatkami pewną liczbę szkół elementarnych i szkołom tym dać możność wpływu na moralność dzieci — wpływu, opartego na wzajemnem zaufaniu nauczyciela i rodziców uczniów.

Na granicy od kilku dni zniesiono sposób odbierania pasportów od przyjeżdżających z zagranicy podróżnych, mianowicie zamiast odbierania pasportów w wagonach, dokonywane jest to przy wejściu do sali rewizyjnej. System ten wprowadzono sposobem próbnym a ma on wykazać, o ile kontrola pasportów może być szybciej uskutecznianą.

KRONIKA

Lwów, 6 sierpnia.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska gr. kat. Egzamin konkursowy zdali ks.: Aleksander Koreniec, Teofil Korduba, Jan Kondrat, Jan Potopnyk, Seweryn Nakoneczny, Edward Kosanowski, Karol Butryński, Jan Łuczakowski i Jan Bilinkiewicz.

Na konkurs rozpisane parafie: Żuków, dek. brzeżańskiego, Czernica, dek. brodzkiego. Termin do 15 sierpnia 1901. — Didyłów, dek. buskiego, termin do 24 sierpnia 1901 r.. — Wszystkie nadania prywatnego.

Dyecezya stanisławowska grec. katol. Na konkurs rozpisano parafie: Oskrzesińce, dek. kołomyjskiego; Czornołożce, dek. tyśmienickiego i Łanczyn, dek. nadwórniańskiego. — Termin do końca sierpnia 1901.

Uwolnieni: ks. Teodor Błoński od obowiązków wikarego w Hostowie, Franc. Nazarewicz w Werbówce i Ben. Salewicz w Riczce.

Ks. Grzegorz Bodnarczuk otrzymał administracyę parafii w Bratkowcach, a ks. Jan Łucyk w Oskrzesińcach.

Ks. Ben. Salewicz mianowany wikarym prywatnym w Kosmaczu. *Titulum mensae* otrzymał Eustachy Śliwiński, ukończony teolog.

Przyznano zapomogę z funduszu religijnego w kwocie 600 K. rocznie koadjaturowi proboszcza w Semakowcach.

Urlop otrzymali: ks. Klem. Zlepko z Seretu na 1 miesiąc, ks. Jan Kudrykiewicz z Rosochacza na dwa miesiące i ks. Włodz. Mykycej ze Stanisławowa na 1 miesiąc.

— **Święcenia kapłańskie.** otrzymał wczoraj w Krakowie profesor gimnazyum im. Sobieskiego, Antoni Soświński.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Z dniem 15. sierpnia b. r. otwartą będzie w Trzebinii mieście (powiat Chrzanów) przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **C. k. Dyrekcya kolei państwowych** donosi: Z powodu oberwania się chmury i znacznego uszkodzenia mostu między Ustrzykami a Olszanicą, na szlaku Chyrów - Zagórz, zostaje ruch pociągów towarowych pomiędzy stacyami Ustrzyki a Olszanica wstrzymany przypuszczalnie na 4 tygodnie.

Ruch pociągów osobowych odbywać się będzie na razie przy pociągach dziennych Nr. 1217, 1218, 1224, 1215 i 1216 przez przesiadanie i przenoszenie pakunków. Natomiast pociągi osobowe nocne Nr. 1211, 2014, 1212, i 2013 na przestrzeni między Nowym Zagórzem a Chyrowem kursować na razie nie będą, a to aż do odwołania.

Ruch towarowy utrzymany zostanie przy użyciu ruty pomocniczej Rzeszów-Jasło.

— **Fałszywe doniesienie.** Wbrew doniesieniom podanym przez niektóre pisma, jakoby ślub ks. Adama Czartoryskiego z hrabianką Krasińską już odbył się w Warszawie, proszeni jesteśmy o stwierdzenie, że ślub ten dopiero odbędzie się dnia 31. b. m.

— **Wycieczka kolejarzy.** Dzienniki krakowskie podają bliższe szczegóły o ostatniej wycieczce kolejowej lwowskiej do Podwawelskiego grodu: Pociągiem nadzwyczajnym ze Lwowa przybyło w niedzielę rano 600 osób „Galicyjskiego Stowarzyszenia kolejarzy“ ze Lwowa i wschodniej Galicyi. Na dworcu przy dźwiękach „Harmonii“ powitał przybyłych p. Krzywacki imieniem „Czytelni kolejowej“ z Krakowa i Podgórza. Wysłuchawszy rannej Mszy św. w kościele N. P. Maryi udali się goście na Rynek i tam po przemówieniu p. Stanisława Jarka, redaktora *Głosu kolejarza*, złożyli na Kościuszkowskim, pamiątkowym kamieniu wieniec z liści dębowych. Następnie rozdzieliwszy się na pięć części, zwiedzano kościoły i pamiątki Krakowa. Po obiedzie w restauracyi braci Johnów, uczestnicy wycieczki udali się do sali strzeleckiej, gdzie odbyła się zabawa taneczna w miejsce zapowiedzianego a z powodu deszczu udaremnionego festynu w parku dr. Jordana. Zabawa urozmaicona była walką kwiatową, kołem szczęścia i t. p. Goście lwowscy opuścili Kraków pociągiem nadzwyczajnym o godzinie 11 przedpółnocą.

— **Uczczenie zasług.** Ks. kanonik Adolf Albin, proboszcz w Szczawnicy, ogólnie lubiony i poważany tak przez parafian jak i kuracyuszów szczawnickich, przenosi się do Chełma pod Bochnią. Za inicyatywą więc p. marszałka Wybranowskiego żegnano go bankietem, który zgromadził przy stołach biesiadnych kilkudziesięciu przedstawicieli ze wszystkich stron kraju. Nastrój zebrania był bardzo podniosły i serdeczny.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Alfred Bojarski, emerytowany inżynier magistratu, przeżywszy lat 77. Ceniono go i kochano, bo często przychodził potrzebującym z materyalną pomocą, a zawsze z dobrą radą. Niemałe zasługi położył około rozwoju lwowskich stowarzyszeń muzycznych. Była to bardzo charakterystyczna i popularna postać w naszem mieście.

Hipolit Fedorowicz, sekretarz sądu, w 40 roku życia.

W Waimarze — utalentowany pejsarzysta, wnuk Fryderyka Schillera, Henryk Ludwik bar. Gleichen-Russwurm.

= **Samobójstwo.** Wesoło od rana zabawiał się za rogatką żółkiewską w dniu wczorajszym Zygmunt Stroiński, czeladnik kominiarski, lat 21 liczący w towarzystwie brata swego i dwóch dobrych znajomych. Po sutych libacyach całe towarzystwo podążyło dla „przewietrzenia się“ do t. zw. „Kaiserwaldu“. Ztąd rozbawiony Stroiński wysłał jeszcze towarzysza Bischofa po wódkę i zakąskę do najbliższej szynkowni, sam zaś oddalił się do lasku poniżej, zostawiając buciki, laskę i kapelusz. Gdy Bischof wrócił na miejsce z prowiantem, poczęto szukać fundatora, lecz nadaremnie, tem bardziej, że koledzy jego zbyt rozmarzeni nie mogli sobie zdać dokładnie sprawy, gdzie są i co czynią. Oprzytomniawszy trochę, zawiadomili wreszcie majstra i policyę o stracie przyjaciela, którego dopiero wieczorem znaleziono powieszonego dość wysoko nad ziemią, w pół ukrytego w gałęziach, na przydrożnem drzewie grabowem koło ścieżki za ulicą Leśną. Ratunek okazał się zupełnie bezowocnym, gdyż denat był już prawie zimny. Zwłoki oddano do instytutu anatomicznego. O ile zbadano następnie, Stroiński od kilku dni już okazywał rozstrój umysłowy, a nadużycie trunku tem pewniej popchnęło go do samobójstwa.

= **Zuchwałej kradzieży** dopuścił się ubiegłej nocy niewiadomy sprawca na szkodę p. Wł. W., lokatora domu Nr. 25 przy ul. Kurkowej. Sprawca skorzystał z otwartego lufciku, otworzył okno, wykradł z pularesu gotówkę 230 kor., zabrał złoty zegarek, zarzutkę i inne ubrania. Część ubrania znaleziono zrana w ogrodzie.

= **Rabunek.** Na idącą do pociągu w nocy praczkę Annę Olszańską z Przemyśla napadło na drodze dojazdowej do kolei trzech mężczyzn, a podczas gdy jeden przytrzymywał ją za ręce, drugi poszukiwał pieniędzy i wydarł całą kieszeń wraz z 12 kor. Na krzyk napadniętej nadbiegł stójkowy i kilku przechodniów, którzy schwycili głównego winowajcę Franciszka Pachonia; za spólnikami zarządzono śledztwo.

— **Z Krakowa** donoszą, że jednoroczny ochotnik Adam Tarnawski po dokonanej szczęśliwie przez dr. Trzebickiego operacyi żyje i za parę dni opuści szpital.

— **Sanatoryum.** W dniu 13. b. m. odbędzie się w Zakopanem ogólne doroczne zebranie członków stowarzyszenra „Sanatoryum dla osób piersiowych w Zakopanem“. Spodziewany jest między innymi przyjazd prezesa Rady nadzorczej Konstantego hr. Potockiego z Peczary, wiceprezesa ks. rektora Knapińskiego, prof. Baranowskiego, Ignacego Paderewskiego i innych. Wspaniały gmach, pokryty już dachem, zdala zwraca na siebie uwagę turystów. Nad całą robotą — długą i żmudną — czuwa niestrudzony dr. Dłuski, przyszły dyrektor Sanatoryum.

— **Elektryczność w Zakopanem.** Przyjaciele uroczego tatrzańskiego uzdrowiska marzą o oświetleniu go elektrycznością. Projekt p. Horoszkiewicza, dążący do z użytkowania siły płynącej wody, która dotąd jeno szkody Zakopanemu wyrządza, pozyskał ogólne uznanie komisyi elektrycznej w łonie rady gminnej. Na wprowadzenie go jednak w życie potrzeba skromnej sumki około 260.000 koron.

— **Nowy wypadek w Tatrach.** W zeszłym miesiącu wybrał się z Węgier niejaki Eugeniusz Keller, drukarz, który bez przewodnika chciał przejść przez Polski Grzebień na polską stronę. Drogi zupełnie nie znał i był po raz pierwszy w górach. Dopóki szedł ścieżką przez dolinę Wielicką, było dobrze, aż gdy zaczął się wznosić po stoku bystrym na samą przełęcz, pośliznął się na lodzie i spadł pomiędzy skały, srodze się pokaleczył, a straciwszy przytomność leżał aż do wieczora. — Wówczas odzyskał świadomość i krzyczał o pomoc, ale bez skutku. Tak przeszła cała noc i ranek dnia następnego. Męczyło go straszne pragnienie i cierpiał głód dotkliwy. Dopiero przed południem szczęśliwem zdarzeniem usłyszało wołanie o pomoc towarzystwo polskie, które właśnie idąc z naszej strony, minęło samą przełęcz i spuszczało się na stronę węgierską. Goście polscy odnaleźli za głosem miejsce, gdzie leżał biedak; dojść było tam trudno, więc spuścili linę, aby się jej nieszczęśliwy uchwycił. Jednakowoż z powodu osłabienia nie był w stanie ująć liny, więc spuścił się jeden z przewodników, przywiązał biedaka do siebie i razem w ten sposób szczęśliwie wyciągnięto ich obu z otchłani. Poranionego umieszczono w najbliższem schronisku w dolinie Wielickiej ponad Stawem Wielickim w tak zwanym Szląskim Domu, skąd go następnie przewieziono do szpitala miejskiego w Lewoczy. Znacznie osłabiony z powodu upływu krwi, przyszedł jednak prędko do zdrowia i niedługo ma opuścić szpital.

— **O tragicznym wypadku** donoszą z Berlina: Bawiąca tam hrabina Tyszkiewiczowa, jadąc przedwczoraj w dorożce z córką i kuzynką doznała nieszczęśliwego wypadku. Konie spłoszyły się i panie wypadły z powozu. Wszystkie są ranne. Córka hr. Tyszkiewiczowej przewieziona do szpitala, zmarła tam wkrótce.

— **Zegar z drzewa.** W fabryce wyrobów metalowych w Berndorf znajduje się pewien robotnik, Jakób Jawurek, który przed dwoma laty powziął myśl zrobienia zegara wiszącego z drzewa. Jawurek stworzył majstersztyk w swoim rodzaju, godny uwagi i świadczący o cierpliwości i pomysłowości swego twórcy. Zegar jest cały zrobiony z drzewa lipowego i orzechowego; wszystko wyrobione ręcznie. Ma on 120 ctm. wysokości i 70 ctm. szerokości. Posiada 6 cyferblatów i pokazuje czas wiedeński, paryzki, londyński, madrycki, petersburski i newyorski. Prócz tego posiada cyferblat z ruchami księżyca oraz z datami i dniami miesiąca. W górnej części maszyneryi znajduje się 12 figur, które ukazują się każda co godzinę. Dwie inne figurki wskazują minuty: jedna bije minuty, druga nieustannie zdejmuje kapelusz. Układ dzwonków składa się z 15 tonów; werk posiada 69 kółek zębatych, dwa łańcuchy, każdy z 109 ogniw dla godzin i jeden z 322 ogniw dla układu dzwonkowego.

— **Zamach morderczy w więzieniu.** W więzieniu w Piotrkowie — jak donosi *Warsz. Dniewnik* — zdarzył się w tych dniach następujący wypadek:

Dwaj żydzi 19 letni Izrael Jurkiewicz i 30 letni Moszko Hofman, zamknięci za rozmaite przestępstwa, dotychczas wielcy przyjaciele, poróżnili się z przyczyny jakiejś młodej żydówki, która często podchodziła ku oknom więzienia i rozmawiała z Jurkiewiczem. Zazdrosny Hofman postanowił pozbyć się rywala, który w tym właśnie dniu miał być wypuszczony na wolność. Zaopatrzywszy się w nóż składany, Hofman pod pozorem pogodzenia się na pożegnanie, uściskał Jurkiewicza i całując, pchnął go jednocześnie nożem w lewy bok. Jurkiewicz jęknął głucho i upadł, a Hofman zadał mu jeszcze jeden cios w lewą nogę i zamierzał dalej w ten sposób operować swego przyjaciela. Na szczęście jednak weszli w tej chwili do kaźni dozorcy, którzy położyli koniec temu pastwieniu się Hofmana. Ciężko ranionego Jurkiewicza odwieziono do szpitala św. Trójcy. W przeddzień tego zajścia miał się odezwać Hofman: „Skoro tylko wyjdę z aresztu, zabiję tę zdrajczynię“, na co Jurkiewicz odrzekł: „to ci się nie uda, bo mnie prędzej uwolnią, a wtedy powiem o morderstwie, któregoś dokonał i pójdziesz do katorgi“. Ta rozmowa zdecydowała ostatecznie Hofmana do zamachu na Jurkiewicza.

— **Telefon Warszawa-Łódź.** Od dwóch tygodni rozpoczęto roboty przy zaprowadzeniu komunikacyi telefonicznej z Warszawy do Łodzi. Roboty prowadzi z ramienia warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego inżynier elektrotechnik p. J. Jasiński, przy pomocy zastępu kilkudziesięciu robotników. Linia telefoniczna budowana jest na specyalnych słupach po lewej stronie toru kolei Kaliskiej wzdłuż jej plantu. Stanowią ją dwa przewodniki, każdy złożony z 2-ch drutów bronzowych. Drut na ten cel sprowadzono z jednej z fabryk w Moskwie. Wyjdzie go na całą linię pokaźna ilość około 1.600 pudów. W tym tygodniu roboty telefoniczne dojdą do Sochaczewa. Cała linia telefonu Warszawa-Łódź ukończoną zostanie w końcu września. Do rozmów na linii Warszawa-Łódź użyte być mają aparaty amerykańskie systemu Ericksona.

— **Zemsta waryata.** Dnia 28 z. m. w Paryżu, mieszkańców ul. Aboukir, wstrząsnęła straszna zbrodnia, dokonana w istniejącym od 2 lat przy tej ulicy handlu win. Właściciel tego handlu, Malinge, miał zwyczaj sam podejmować swoich klientów i pomagać im w wypróżnianiu kieliszków, aż skutkiem nadmiernej gorliwości w tej pomocy, wpadł w *delirium tremens.* Żona Malinga oddała go wówczas do szpitala, który pozornie, mając się lepiej, Malinge opuścił po miesięcznym w nim pobycie. Powróciwszy do domu, postanowił Malinge zemścić się za to na swej żonie. Zaopatrzywszy się w olbrzymi młot kowalski, wszedł Malinge w nocy na 28 z. m. do pokoiku, znajdującego się obok sklepu, w którym spała jego żona i silnem uderzeniem ugodził ją kilkakrotnie w głowę. Stan nieszczęśliwej kobiety jest opłakany. Ma ona rozpłatane czoło i istnieje tylko słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu. Malingea aresztowano.

— **Pomnik królowej Wiktoryi,** wznoszony ze składek narodowych, będzie wykonany, według postanowienia komitetu, przez pp.: Tomasza Brocka i Artona Webba. Pierwszemu powierzono wykonanie postaci królowej i grupy, śród której stanie, drugiemu — ogólne urządzenie i upiększenie architektoniczne placu wprost pałacu Buckingham. Według planu Brocka figura królowej, dwa razy większa niż naturalnej wielkości, będzie zwrócona twarzą w stronę parku St. James; na pałac spoglądać ma postać Macierzyństwa; po prawej stronie królowej stoi Prawda, po lewej Sprawiedliwość, w górze Zwycięstwo, u stóp Odwaga i Wytrwałość. Całość ugrupowana jest na cokóle kamiennym, stojącym w półkolu, które się wznosi osiem stóp nad powierzchnią ziemi. Platforma ta będzie otoczona niskim murem, prócz miejsc, w których prowadzą do niej schody. Na prawo i na lewo stoją na murze figury, wyobrażające armię i marynarkę, a pod niemi spływać będzie woda do zbiorników, mających 30 stóp szerokości. Wszystkie figury będą z bronzu, reszta z kamienia portlandzkiego. Fundusz zebrany dotychczas drogą składek publicznych wynosi 130.000 fn. str.

— **Jubileuszowe przedstawienia** w Bayreuth są w tym roku niezwykle wspaniałe. „Fliegender Holländer“, wystawiony po raz pierwszy na tej scenie, miał ogromnie wiele zyskać dzięki umiejętnej reżyseryi, a najgorętszym wielbicielom Wagnera wydało się, że nie widzieli dotąd tej opery, takie silna robiła teraz na nich wrażenie. Podobnie przedstawienie „Walkyryi“ wymiera wrażenie niezapomniane. — Sam obchód dwudziestej piątej rocznicy otwarcia teatru w Bayreuth odbył się bardzo prosto, miał niemal prywatny charakter. Prezydent miasta złożył pani Cosimie Wagnerowej życzenia w ogrodzie jej willi Wahnfried, na co wdowa potężnego mistrza odpowiedziała przemową. Na śniadaniu, danem przez panią Cosimę dla artystów, którzy brali udział w przedstawieniach tetralogii 1876 roku, znalazło się tylko czterech spiewaków z Albertem Niemannem na czele: inni nie żyją. Z trzech żyjących artystek była obecną jedna pani Materna, zdaniem gospodyni domu, największa wagnerowska śpiewaczka, jaką po dziś dzień słyszano. Szóstym gościem był kapelmistrz Hans Richter.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj przedstawiono na naszej scenie „Zgrzebną koszulę“, bardzo zajmującą sztukę K. Karlweisa. Artyści wszyscy grali nadzwyczaj starannie; na pierwsze miejsce wybijali się z licznego grona występujących przedewszystkiem pp. Roman i Fiszer, a obok nich pp. Kwiatkiewicz, Rybicka i Michnowska.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek — po cenach zniżonych — „Mężowie Leontyny“, komedya w 3 aktach Alfreda Capusa.

We środę — po cenach zniżonych — „Dom waryatów“, krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa.

We czwartek — po cenach zniżonych — „Koralia i Spółka“, krotochwila w 3 aktach Valabregue'a i Hennequinna; tłumaczył M. Sachorowski.

W piątek po raz drugi „Zgrzebna koszula“, sztuka w 4 aktach Karola Karlweisa.

5)

Młodość Bohdana Zaleskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Wakacye, spędzone w miłem towarzystwie, upłynęły w mgnieniu oka i Zaleski — „blondyn, twarzy białej, pięknej, oczu błękitnych, wzrostu miernego“, — jak go nam opisał Groza w „Mozajce kontraktowej, — powrócił do Humania. Rok 1817 przyniósł Bohdanowi znowu sporą liczbę nowych znajomości przeważnie z grona starszych kolegów. Poznał on teraz Seweryna Gałęzowskiego, Krynickiego, późniejszego profesora mineralogii w Uniwersytecie charkowskim, i Jurewicza, przedwcześnie zgasłego zastępcę profesora anatomii w Wilnie, jakoteż jednego z młodszych współuczniów Aleksandra Grozę, późniejszego poety i powieściopisarza. Wraz z Goszczyńskim zachwycał się „Iliadą“, że zaś zachwyt ten nie był jednodniowym, o tem świadczy kilkakrotna wzmianka o Homerze w późniejszych nawet latach życia, w jednym bowiem z „Pyłków“ napotykamy następujące słowa:

„Czytaj, czytaj Homera choćby razy trzysta,
Nowy — niby się w oczach przemienia co
[rana....“

A silny jest ten geniusz rapsodami ludu: „Wcielenie ludu! — to — Homer!“ woła w innem miejscu poeta. O tem szczególniejszem zamiłowaniu Zaleskiego do dzieł Homera świadczy też i wspomniany już przez nas Aleksander Groza:

Ileż razy, — mówi, — słyszałem Zaleskiego wiersze deklamującego! — bo on

prawie ciągle coś deklamował. Raz w pierwszej stancyi brat mój siedział na łóżku, a Bohdan Zaleski stał przed nim w pokornej postawie i deklamował; w końcu obadwaj rzucili się sobie w objęcia. Nie rozumiałem, o co im szło, ale to, co mówił Bohdan, było bardzo czułe, bo i mnie się łzy z oczu puściły. Potem dowiedziałem się, że to była prośba Pryama o ciało Hektora, a mój brat prezentował Achillesa, i widać, że prośba skutek wzięła, kiedy proszący i proszony tak serdecznie się uścisnęli" [1]).

W klasie czwartej i na dwuletnim kursie piątej lwią część godzin szkolnych pochłaniała retoryka. Uczono bowiem w tych klasach o stylu listowym i o gatunkach listów; uczono zasad wymowy sądowej i sejmowej, objaśniano, jak należy podzielić każdą mowę na trzy części: na rozpoczęcie, założenie i domówienie, jak dobierać myśli i wyrazów, ażeby mowa była harmonijna i działała na słuchaczy. Prócz tego wykładano uczniom o początkach i zasadach poezyi, o rodzajach i szczególnych właściwościach utworów lirycznych, epigramatów, satyr i t. p., a w końcu, jak to było powszechnym naówczas zwyczajem, zachęcano młodzież do pisania oryginalnych utworów, zadając uczniom w tym celu wypracowania domowe, częstokroć na jeden temat. W tem ostatniem wielką należy przyznać zasługę księdzu Klemensowi Hryniewieckiemu, z zakonu OO. Bazylianów, który „będąc od lat pięciu nauczycielem literatury w szkole powiatowej humańskiej ... skutkiem przykładnej prawdziwie gorliwości i gruntownego przewodnictwa, potrafił w licznej dla nauk zbierającej się tam młodzieży zaszczepić gust i najszlachetniejszy zapał do poznawania klasyków łacińskich, do napawania się ich słodyczą i do ćwiczenia na wzór ich własnej zdolności" [2]).

Tego to roku zaszedł niezwykły wypadek w życiu uczniów humańskich: nauczyciel retoryki odszczególniwszy utwory kilku uczniów klas wyższych, posłał je *Dziennikowi Wileńskiemu* z prośbą o wydrukowanie. To też niezwykły nastał dzień w murach bazyliańskich, kiedy ujrzano w tem piśmie „Wyjątki z Georgików Wergiliusza, przekładania uczniów szkoły humańskiej", a mianowicie — Teodora Krasińskiego „Pochwałę życia wiejskiego" [3]), jakoteż Jana Jurkiewicza „Ustęp o Orfeuszu i Eurydyce" [4]). Oprócz tych dwu utworów zamieściła redakcya *Dziennika* pochlebną uwagę, iż „po ukończeniu nauk w tej szkole zostawili w niej znakomite owoce szczęśliwej pracy w tłómaczeniu przedniejszych poetów pp: Teodor Krasiński, Jan Jurkiewicz, Józef Jeżowski, Augustyn Gołębiowski. Antoni Rohoziński, Władysław Bentkowski i Jan Żebrowski" [5]). Teraz żądza ujrzenia swoich wierszy w druku zawładła na dobre umysłem Bohdana.

Zaleski mieszkał teraz razem z Goszczyńskim w domu jakiegoś garncarza, czytał wiele, jak o tem świadczy rękopiśmienny pamiętnik jego druha, a każdy ranek zastawał przyjaciół w Zofijówce, niedaleko której było ich mieszkanie, rozmarzonych wiecznie o poezyi. „Wszak to ja z tobą — pisał 21 stycznia 1839 roku Bohdan do Goszczyńskiego — w piękny letni wieczór chodziłem do sławnego typografa humańskiego za pałacem i powracając, czytaliśmy owe wiersze, o których wzmiankujesz w przedmowie (do „Pism"). Pamiętam po dziś dzień papier sinawy i początek:

„Ledwo co Ukraina z popiołów powstała..." [6])

I nic innego, jak tylko owo wspólne obydwom marzycielskie usposobienie, związało ich razem mimo odmiennej nawskróś natury, związało razem na długo, na dolę i niedolę. Teraz, kiedy wiersze starszych ich kolegów ukazały się w *Dzienniku Wileńskim*, zarówno Bohdan, jak nie mniej Goszczyński, zaczęli wespół marzyć o poezyi. A sny te i marzenia odbiły się później wyraźnem echem w szóstym ustępie „Ducha od stepu":

. . . . „Patrzaj łzawy,
Żmudzi — nudzi — wśród zabawy,
Na pustkowiu radziej marzy:
Duma dumki...
Patrzaj w szkole!
Z nieba spada nań nauka:
O czem inszem śni pacholę,
Naokoło do serc puka:
„Do mnie — do mnie — tu — rówieśni!"
Co dusz czystszych w siebie chłonie,
Jako wrotki swojej pieśni —
Pieśni żywej, w dłoniach dłonie,
Wszystkie wiąże na swem łonie —
Na pustkowiu marzy — wzrasta..."

A marzenia te o poezyi miały niebawem urzeczywistnić się, Zaleski bowiem wiedząc,

[1]) „Mozajka kontraktowa". Wilno. 1857. str. 127.

[2]) *Dziennik Wileński*. 1817. I. str. 23 do 24.

[3]) Ibidem. str. 23 do 26.

[4]) Ibidem. str. 27 do 31.

[5]) Ibidem. str. 23 do 24.

[6]) B. Zaleski. „Korespondencya". I. str 139.

iż największą wagę kładł ksiądz profesor na poprawne tłómaczenia zwłaszcza Horacego i Wergiliusza, którzy byli ulubionymi jego poetami, przetłómaczył w roku 1818 dwa utwory Horacego „Odę do Wenery" i „Odę do Pirry". [1]) Obydwa te przekłady zyskały ze strony ks. Hryniewieckiego chwalebne odznaczenie. Do tego też zapewne czasu należy odnieść i dwa inne tłómaczenia Bohdana z Horacego, a mianowicie „Przepowiedni" i „O życiu wiejskiem".

Z nastaniem wiosny zaczęło i życie wśród uczniów żywszem uderzać tętnem. Młodzież chciwa wrażeń garnęła się gromadnie na wycieczki w okolice Humania, to do Zofijówki, to do niedalekiego Grekowa śpiewając piosnki. Jedną z nich nawet przekazał nam Zaleski — piosnkę ludową o sojce:

„Sojka, sojka hej łetiła,
Taj zwynuła kryła;
Horeż meni, hore,
Ne choczu za more". [2])

Tłumnie garnęła się młodzież na przechadzki i wycieczki w okolicę, opis zaś szczegółowy jednej z takich przechadzek możemy podać z opowiadania uczestnika tych spacerów Aleksandra Grozy:

„Na przechadzkę najczęściej chodziliśmy do Zofijówki. Panowie dyrektorowie, będący ze sobą w przyjaźni, zazwyczaj szli razem, to też ich uczniowie jedną grupę składali, nierzadko kilkadziesiąt osób liczącą. Dla mnie ta przechadzka najmilszą była w sobotę, bo wtedy Zofijówkę *(sic!)* nie przepełniał tłum spacerujących; jej piękność cicha, samotna, coś miała w sobie dziwnie uroczego. Raz w taką sobotnią wiosenną przechadzkę Goszczyński i Zaleski sprzeczali się, zkąd widok był piękniejszy: czy od posągu Belizaryusza, czy od wazonu? Za pierwszym był Goszczyński, za drugim Zaleski. Tomaszewski i Gałęzowski mieli spór rozstrzygnąć; szli naprzód do Belizaryusza, a my drobiazg szliśmy za nimi. Wspaniały posąg stał w cudownem miejscu. Nad nim wznosiła się góra w połowie lasem okryta, przed nim ślicznego strumienia zwierciadło i ściana olbrzymich skał, zwalonych na siebie w najpiękniejszej perspektywie, a przybranych jodłami, świerkami, dębami; na prawo wielka fontanna, na lewo wielka kaskada, dalej trawnik z sadzawką i wazon granitowy z kwiatami. Czarowny kraj, odłamek Edenu, bo na naszej zwyczajnej ziemi nic piękniejszego być nie może Ten biały posąg Belizaryusza, to jakby cień biały na elizejskiem polu. Jakże tu wszystko *grandioso*? Wielki mistrz użył wszystkich środków dla sprawienia najpiękniejszych, najpotężniejszych wrażeń!...

„Poszliśmy do wazonu, postawionego w sadzawce, obłożonej różowym, szlifowanym granitem; ogromny wazon także z różowego granitu zawsze napełniony najpiękniejszymi kwiatami. W sadzawce igrają złote, srebrne, czarne, pąsowe rybki chińskie; naokoło sadzawki zielony dywan trawnika, rozścielający się do strumienia. Z jednej strony ogromne skały i las, na prawo widok na wielką kaskadę i most wiszący, wprost — na biały posąg Belizaryusza i górę, lasem okrytą. Ustronie to jakby wyjęte z Arkadyi, ciche, piękne, urocze, jak muza Bohdana, harmonijne jak jego wiersze..." [3]) Szkoda tylko, że Groza zapomniał z biegiem lat, któremu z tych krajobrazów sędziowie przyznali pierwszeństwo. Jakkolwiek wszelako sąd ich wypadł — okazuje się dowodnie z opowiadania Grozy, że natura Zaleskiego była już teraz łagodną i spokojną, kiedy wybrała sobie krajobraz zaciszny, pełen miękkich konturów, przenosząc go po nad widok majestatyczny wprawdzie, ale dziki, który więcej przypadał do gustu wichrowatemu usposobieniu jego druha. Łagodność, jaka widoczną jest z tego przykładu miała niebawem wystąpić w poezyi Bohdana i przetrwać w niej aż do schyłku twórczości.

Wspomnienia zaś tego uroczego miejsca odezwały się w kilka dziesiątków lat później na strunach gęśli poety, który uleciawszy myślą w owe błogie czasy wskrzesił przed swemi oczyma Ukrainę — i ujrzał ją

. . . . . . „jak na dnia zaraniu,
Tam w Zofijówce twojej i Humaniu,
. . . .
Wokoło bujnie, powonnie, zielono,
Fontanna tęczą skrzy się wśród jeziora,
I kaskadami zwierciedli na strugi,
W cieniu drzew starych i na kwieciach mrugi,
Wabi w ciemniki, w omszone pieczary,
W groty boginek zaszklone kaskadą
W podziemia, gdzie się gęste cienie kładą."

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stanisław Zdziarski.

[1]) Drukowane w *Dzienniku Wileńskim*. 1819 II. str. 525—531.

[2]) J. B. Zaleski. „Pisma". Lwów 1877. IV. str. 98.

[3]) „Mozajka kontraktowa", str. 127—128.

Z Izby sądowej.

(Rozruchy uliczne robotników bez zajęcia).

Dziś o godzinie 9 rano rozpoczęła się przed trybunałem zwykłym rozprawa na tle rozruchów ulicznych, których widownią był Lwów w końcu kwietnia i na początku maja b. r. Trybunałowi przewodniczy wiceprezydent sądu kraj. p. Przyłuski; jako wotanci zasiadają radcy Podlaszewski, Dzierżyński i Giżowski.

Prokuratorya państwa oskarża zarobnika Wasyla Serdeńkę, służącego Ludwika Glińskiego, służącego Jana Komendackiego, karanego już za zbrodnię kradzieży, Władysława Towaszewskiego, zarobnika, karanego 4 razy za kradzież i wielokrotnie za opilstwo i awantury uliczne, dozorcę domu Jana Dulę, dozorcę domu Wojciecha Klisowskiego, zarobnika Antoniego Zubacza, zarobnika Jana Hałuszkę, karanego za zbrodnię ciężkiego obrażenia ciała, czeladnika ciesielskiego Piotra Szpaczkowskiego, dozorcę domu Franciszka Kowala, karanego za opilstwo, zarobnika Stefana Ostapczuka, 14-letniego Neckiego, zarobnika Prokopa Stodułkę. karanego kilkakrotnie za kradzież, zarobnika Szczepana Sitarza, zarobnika Kościa Stanisławskiego, zarobnika Michała Stecerę, kilkakrotnie za różne przekroczenia karanego, zarobnika Tomasza Dzenia, zarobnika Tomasza Diaka, murarza Jana Stecerę, kilkakrotnie za kradzież i opilstwo karanego, że we Lwowie dnia 29go kwietnia, w czasie tłumnego gromadzenia się robotników na ulicach, przedsięwziętem ze złośliwości działaniem sprowadzili niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia, ciała osób i na większe rozmiary dla cudzej własności. Prokuratorya oskarża w dalszym ciągu o popełnienie tej samej zbrodni dnia 30 kwietnia murarza Jędrzeja Łazarewicza i zarobnika Karpiaka recte Karpińskiego, dalej zarobnika Józefa Szybajłę, karanego za zbrodnię kradzieży i zarobnika Michała Goronia.

W dalszym ciągu stają jako oskarżeni Jan Stecera i Jan Weissgeber recte Weissberger, oskarżeni o to, że w dniach 22 i 23 maja b. r. przy robotach ziemnych w Skniłowie i Zubrzy przez namawianie do zaprzestania pracy i niebezpieczne pogróżki dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego.

W końcu prokuratorya oskarża Ludwika Glińskiego o to, że w Krakowie, jako służący Czytelni akademickiej, ukradł na szkodę Czytelni 181 koron 71 hal. że się we Lwowie w policyi fałszywie meldował i że się dnia 29 kwietnia wmieszał się w rozruchy uliczne, biorąc w nich czynny udział.

Akt oskarżenia opisuje szczegółowo znane wypadki. Do rozprawy powołało 66 świadków.

Z 26 oskarżonych trzech odpowiada z wolnej stopy, a trzech się nie stawiło. Oskarżonych bronią: dr. Bronisław Ostaszewski, dr. Grünberg, dr. Gross, dr. Kroch i dr. Korytko.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący każe wszystkich oskarżonych wyprowadzić ze sali, pozostawiając jedynie Wasyla Serdeńkę. Kolejno powstają obrońcy dr. Ostaszewski, dr. Grünberg i dr. Gross, żądając, ażeby trybunał co do ich klientów (dr. Gross co do wszystkich tego żąda) uznał się niekompetentnym.

Trybunał po krótkiej naradzie odmówił tym wnioskom, poczem przewodniczący przystępuje do kolejnego przesłuchania oskarżonych.

Wasyl Serdeńko tłómaczy się, że wśród rozruchów znalazł się zupełnie przypadkowo, idąc na robotę. Aresztowany przez policyantów położył się na ziemię, nie chcąc się dać aresztować, bo „nigdy jeszcze nie siedział w kozie". Przeczy, jakoby krzyczał „hurra!..."

Jan Gliński, młody i przystojny chłopak, z zawodu służący, był zatrudniony jako służący w „Czytelni akademickiej" w Krakowie. Skradł tam 181 koron i z tem przyjechał do Lwowa. Panowały tu rozruchy, więc się w nie wmieszał. Dlaczego go aresztowano, nie przypomina sobie dokładnie. Upiera się przy tem, że ani nie wykrzykiwał przeciwko policyi, ani nie rzucał kamieniami, twierdzi, że aresztowany został koło kościoła OO. Jezuitów tak, iż nawet do księgarni Gubrynowicza nie doszedł.

Z kolei przesłuchano obwinionego Jana Komendackiego. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż w czasie rozruchów szedł, trzymając w ręku ogromną deskę, którą wymachiwał, zachęcając do rozruchów i wybijania szyb. Deskę tę zabrał obwiniony z budowy na Łyczakowie. Przeczy stanowczo, jakoby zachęcał do ekscesów a już tem mniej, jakoby własnoręcznie tłukł szyby wystawowe. Utrzymuje, że również koło kościoła OO. Jezuitów został aresztowany i do końca ulicy Teatralnej, gdzie jest sklep Bayera nie doszedł.

Władysław Tomaszewski nie przypomina sobie zupełnie, czy krzyczał „hurra!..." Z tłumem zmieszał się zupełnie przypadkowo, był pijany i niczego dokładnie sobie nie przypomina.

Jan Dula, dozorca domu, zeznaje widocznie przygnębiony. Ubolewa, że znalazł się wśród ekscedentów i że wówczas był nietrzeźwy. Nie pamięta, czy rozbijał stragany. Jeśli rozsypał żydówce kobiałkę z bułkami to zrobił to pewnie potrącony. Więcej sobie niczego nie przypomina.

Wojciech Klisowski, dozorca domu z ulicy Piekarskiej, z tłumem się złączył jedynie z ciekawości, choć był równie pijanym, bo go wpierw upił jego przyjaciel; pamięta, że wołał do agenta: „Nie dać mu chleba!..." Twierdzi, że nie wołał wcale „hurra" i że aresztowano go jak wielu innych za uwijanie się wśród policyantów i natrętne przypatrywanie się wszystkiemu. Agenta Finkelsteina nie znał i nie widział.

Obrońca dr. Grünberg wnosi, ażeby przesłuchać owego „przyjaciela".

Trybunał zadecyduje o tem po przesłuchaniu agenta Finkelsteina.

Antoni Zubacz, zarobnik, cierpiący na epilepsyę, twierdzi. że wmięszany w tłum uliczny i potrącony. przez policyanta, upomniał się o „swą krzywdę" i że wołał do policyanta: „bić nie wolno". Za to został aresztowany. W więzieniu kilka razy miał napady choroby.

Jan Hałuszka, zarobnik, nie przypomina sobie, ażeby podżegał i zachęcał na ulicy Szpitalnej do bicia okien i napadania na stragany żydowskie. Twierdzi, że do rozruchów zachęcali „same żydki" potrącając wszystkich i uciekając, kiedy zbliżali się policyanci. Twierdzi również, że był pijany i dla tego się może zapomniał. Żałuje tego, bo ma żonę i dzieci i te pozostaną bez opieki, gdy on będzie ukarany

Piotr Szpaczkowski wracał z posługi u p. Zelechowskiej, gdy na ulicy Teatralnej spotkał tłum, idący z krzykiem i wśród nawoływań i groźb. Złączył się z tym tłumem prawie bezwiednie. Za co został aresztowany, nie wie dokładnie. Pamięta tylko, że na placu Krakowskim, widział, jak „młode żydki kogoś potrącali", Krzyknął wtedy: „za co go biją" i w tej chwili został aresztowany.

Franciszek Kowal, dozorca domu, twierdzi, że nie tylko szyb nie rozbijał, ale owszem przestrzegał kupców, ażeby spuszczali story, bo tłum idzie i rozbija szyby. Przestrzegł n. p. w ten sposób firmę Haasego przy ul. Jagiellońskiej.

Obrońca dr. Kroch, wnosi o przesłuchanie w tej mierze reprezentanta tej firmy. Trybunał odmawia.

Stefan Ostapczuk, zarobnik zatrudniony przy gazowni miejskiej nie przypomina sobie dokładnie przyczyny swego aresztowania.

Władysław Nencki, chłopak 14-letni, pamięta, że mu jakiś robotnik dał do ręki na ulicy polano mówiąc: „bij mały szyby!..." Obwiniony polano wziął, ale je zaraz porzucił na ziemię. W tej chwili obskoczyli go żydzi i oddali policyantowi.

Pozbawionemi większego zainteresowania, zawierającemi prawie stale przeczenie treści aktu oskarżenia są dalsze zeznania obwinionych, jak Prokopa Stodułki, zarobnika Jana Szczura, zarobnika Szczepana Sitarza, zarobnika (aresztowano go z kamieniami w kieszeni) Kościa Stanisławskiego, zarobnika (twierdzi on, że kamienie miał tylko jako obronę przeciw żydom!) Michała Stecery, zarobnika Tomasza Dzenia, zarobnika Tomasza Diaka, i Jana Stecery, zarobnika.

Jędrzej Łazarewicz, dwudziestokilkoletni wyrostek, oskarżony jest o to, iż w drugi dzień rozruchów rzucał kamieniami w okna konsulatu rossyjskiego. Kategorycznie temu przeczy i rzuca się gwałtownie na każde z pytań zadawanych mu w tej mierze przez przewodniczącego. „Kto widział?" — woła z emfazą — „Policaj... niech przysięga!"

Przew. (spokojnie): Przysięgnie!...

W dalszym ciągu przesłuchano zarobnika Karpiaka i Jana Weissbergera co do rozruchów robotniczych w Basiówce. Obaj wypierają się wszelkiego w nich udziału.

Na tem rozprawę o godzinie pół do 2 po południu, przew. odroczył do jutra do godziny 9 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 6 sierpnia. *(Telegram „Gazety Lwowskiej")*. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4632 sztuk.

W tem było z Galicyi 250, z Bukowiny 48 sztuk.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny podniosły się o 50 hal.

Niesprzedanych pozostało 7.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 33 sztuk po 62 do 66 K, 75 sztuk po 67 do 71 K, 115 sztuk po 72 do 76 K., 10 sztuk po 77 do 80 K.

Buhaje kupowano po 56 do 66 K.; — krowy po 54 do 66 K.; bydło chude po 40 do 54 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister oświaty dr. Hartel przybył na kuracyę do Gastein.

Dzienniki czeskie donoszą, że akcya kompromisowa między Młodo- i Staroczechami spoczywa obecnie w ręku wybranych przez obie strony subkomitetów, które onegdaj miały odbyć wspólną konferencyę Chodzi głównie o rozdział mandatów przy zbliżających się wyborach do sejmu. Dopiero jeśli w tym kierunku osiągnięte zostanie porozuminie w subkomitetach, zbierze się pełne posiedzenie mężów zaufania obu stronnictw. *Hlas Naroda* zaznacza, że także partya agrarna, która dotąd nie brała udziału w rokowaniach, okaże do nich skłonność, skoro się przekona o szczerości i treści całej akcyi. Partya agrarna stoi bowiem, równie jak inne stronnictwa, na prawno-państwowem i narodowem stanowisku i dlatego w interesie dobra publicznego nie powinna pozostać na uboczu. W tem jednak, że właśnie teraz przed wyborami do sejmu wystąpiono z akcyą kompromisową, leży dowód, iż „stronnictwa uznały konieczność przywrócenia sejmowi czeskiemu jego wybitnego stanowiska i założenia w nim podstaw dla wszelkich politycznych, ekonomicznych i narodowych prac, gdyż ten teren, jako ojczysty, bardziej nam dogadza, niż teren wiedeński“.

Berliński korespondent *Pester Lloyda* dowiaduje się z otoczenia kanclerza niemieckiego hr. Buelowa, że ten ma niewzruszone postanowienie przyjścia z energiczną pomocą rolnictwu, przyczem nie żywi bynajmniej wrogich zamiarów wobec handlu i nie solidaryzuje się z żądaniami skrajnych agraryuszów. Kanclerz nie da się przestraszyć przesadnym krytykom zagranicznym niemieckiej taryfy cłowej. Przy układach o odnowienie traktatów handlowych znajdą się odpowiednie kompensaty.

Z Rzymu donoszą, że dyplomata włoski Malaspina, który był przeznaczony na ambasadora w Waszyngtonie, został mianowany ambasadorem w Konstantynopolu, poseł w Belgradzie Mayor posłem w Waszyngtonie, a dyplomatyczny agent w Sofii, Silvestrelli, posłem w Bernie.

Dzienniki ateńskie zamieszczają obszerne opisy zajścia, jakie się wydarzyło w zeszłą sobotę w Kifissii, gdzie przebywa w lecie wyższy świat ateński. Minister spraw zagranicznych Romanow wydał tam w restauracyi ogrodowej wielki obiad na cześć trzeciego syna królewskiego, ks. Mikołaja. Na obiad zaproszono ministrów i wiele wybitnych osób z żonami. Zaledwie rozpoczął się obiad, wpadł, widocznie w stanie pijanym ks. Muruzi, który jeszcze przed miesiącem służył w greckiej armii, jako oficer kawaleryi, i rzucił się wprost na adjutanta książęcego, porucznika Pallisa, porwał go za gardło i począł dusić. Wtedy zerwał się ks. Mikołaj i laską po dwakroć uderzył Muruzego tak silnie, że tenże padł na ziemię. Przyszedłszy nieco do przytomności, chciał Muruzi rzucić się na księcia, ale książę odepchnął go, poczem kilku obecnych przytrzymało Muruzego i zapobiegło dalszym zajściom. Muruzego odwieziono do domu jednego z jego krewnych, skąd wysłał Pallisowi sekundantów, ale tych aresztowano. Równocześnie zarządził minister wojny aresztowanie Muruzego, policya atoli dotąd tego nie wykonała.

Powodem napadu Muruzego na Pallisa było to, iż Pallis niedawno radził ks. Mikołajowi, aby nie wstępował do pewnego lokalu, gdyż Muruzi przychodzi tam zwykle pijany, a przeto obawiać się można przykrego zajścia. Muruzi oświadcza, iż najpierw otrzymać musi satysfakcyę od Pallisa, a potem dobrowolnie stawi się przed sądem.

Rząd francuski zamierzał pierwotnie ogłosić regulamin dla wykonywania ustawy o kongregacyach dopiero po upływie trzechmiesięcznego terminu, wyznaczonego kongregacyom do zgłaszania się o autoryzacyę, a zatem w końcu września. — Tymczasem teraz donoszą, że komisya, której powierzono opracowanie regulaminu uchwaliła już ułożony przez subkomisyę projekt i przedłożyła go radzie stanu. Jej wiceprezydent Coulon konferował z prezydentem ministrów Waldeck-Rousseau zaraz po jego powrocie z Marsylii, a na konferencyi tej postanowiono rzecz przyspieszyć, aby elaborat Rady stanu mógł być jak najrychlej przedłożony do zatwierdzenia gabinetowi. — Już dnia 25 b. m. regulamin ma być ogłoszony w *Journal Officiel*.

Pomysł starego Lessepsa, dokonania przekopu Panamy, ma być wskrzeszony. Według doniesień dzienników amerykańskich obecnie są daleko większe widoki, że kanał przekopany będzie nie przez Nicaraguę, ale przez Panamę, t. j. podług pierwotnych planów Lessepsa. Kanał Panamy liczy tylko 46 mil, a Nicaraguy 169 mil; pierwszy wymaga mniej szluz i kosztować będzie o 15 mil. f. szt. mniej; w dodatku znaczne roboty przedwstępne są już dokonane; Towarzystwo francuskie jest gotowe do sprzedaży maszyn i całego przedsięwzięcia. Prywatne Towarzystwo amerykańskie, dokonawszy kosztownych studyów w Nicaragui, w przekonaniu, że mu senat koszta te powróci, nie otrzymało dotąd najmniejszej obietnicy, a wprowadzając w rachunek rywalizacyę potężnych Towarzystw dróg żelaznych obawiających się kanału, nie ma nadziei otrzymania koncesyi. Wszystkie te okoliczności przemawiają za kanałem w poprzek Panamy. Co się zaś tyczy kierunku przekopu, to ponieważ Ameryka północna zajęła się bardzo troskliwie tą sprawą i zgóry opanowuje przyszły kanał, przeto przeprowadzi go niewątpliwie tam, gdzie jej będzie dogodniej.

W Arabii, mianowicie w okolicy Adenu wywiązał się między Anglią a Turcyą zatarg, który w tej chwili nie jest jeszcze załatwiony. Mianowicie na terytoryum Hushabis przyszło do starcia wojsk tureckich z angielskiemi. Porta twierdzi, że Anglicy, ścigając oddział szeika arabskiego Makbula, obsadzili kilka miejscowości na terytoryum tureckiem i rozpoczęła kroki w Londynie, mające na celu wycofanie wojsk angielskich z tych miejscowości. Ma być przeprowadzone badanie dla stwierdzenia stanu rzeczy. Anglicy utrzymują, że Arabi wsparci przez wojska tureckie wpadli na terytoryum znajdujące się pod protektoratem angielskim. Dlatego też Anglia zażąda zadośćuczynienia.

Biuro Wolffa donosi, że niemiecki poseł w Pekinie Mumm przesłał rządowi niemieckiemu następujący telegram Czinga: Według telegramu radcy państwa Kunkichu nakazał cesarz edyktem z 24 lipca zmienić czungli-yamen na ministerstwo spraw zewnętrznych, z sześciu najwyższymi urzędnikami administracyjnymi na czele. W tym samym edykcie zamianował cesarz Czinga naczelnym prezydentem urzędu spraw zewnętrznych, wielkiego sekretarza Wangwenhao i ministra Kuhungk prezydentami, wreszcie Hsushenpeng'a i Lienfang'a wiceprezydentami. Poseł Lueheihwan otrzymał polecenie zakomunikowania edyktu niemieckiemu ministrowi spraw zewnętrznych.

Według zapewnień ze źródeł angielskich, Anglicy osiągnęli w Afryce południowej w ostatnich tygodniach stosunkowo znaczne korzyści. Mianowicie z większem, niż od dawna szczęściem, urządzali oni obławy na rozproszone oddziały boerskie, zdobyli znaczne zapasy broni i amunicyi, pochwycili kilkuset Boerów, pomiędzy innymi członków rządu orańskiego. Z drugiej strony jednak położenie w Kolonii przylądkowej pogarsza się nieustannie. Farmerzy holenderscy tłumnie łączą się z Boerami, a te liczne obecnie i silne grupy powstańców unikają starannie wszelkiego starcia z Anglikami, lecz wychodzą wyłącznie na łup, niepokoją ludność angielską i wyrządzają wielkie szkody materyalne. Z upodobaniem Boerzy napadają na magazyny wojskowe angielskie, które w głębi kraju nie są strzeżone dostatecznie. Próby ujęcia lub rozprószenia oddziałów powstańczych były dotąd daremne. Przytem Anglicy mają w kraju Przylądkowym za mało wojska, aby mogli urządzić skuteczną obławę. Korespondent *Daily Mail* przedstawia położenie w Kolonii w barwach bardzo ponurych i wypowiada przekonanie, że nad morzem i w górach Kaplandu walka toczyć się będzie jeszcze wtedy, gdy w obu republikach oddawna będzie przywrócony spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował Wiceprezydenta galicyjskiej Rady szkolnej krajowej dr. Michała Bobrzyńskiego zwyczajnym profesorem powszechnego i austryackiego prawa państwowego na Uniwersytecie krakowskim.

Najj. Pan nadał radcy Namiestnictwa, krajowemu referentowi sanitarnemu we Lwowie, dr. Józefowi Merunowiczowi, oraz starszemu radcy budownictwa, Maciejowi Cholewa Moraczewskiemu, tytuł i charakter radców Dworu, obu z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan nadał radcy Namiestnictwa we Lwowie Tadeuszowi Szawłowskiemu order Żelaznej Korony III klasy z uwolnieniem od taksy, następnie komisarzowi powiatowemu Sewerynowi Semlerowi w Gródku złoty krzyż zasługi z koroną. a koncepiście Namiestnictwa Kazimierzowi Strońskiemu złoty krzyż zasługi.

Budapeszt, 6 sierpnia. Niemiecki ambasador przy Dworze wiedeńskim wystosował z polecenia cesarza Wilhelma do węgierskiego prezydenta ministrów Szella telegram kondolencyjny z powodu śmierci Szilagiego.

Kolosvar (Klausenburg), 6 sierpnia. Przed kilku dniami przyszło między policyą a kilku obywatelami do bójki. Policya użyła broni przyczem pewien wojskowy, wachmistrz, został śmiertelnie raniony, a jeden cywilny ciężko. Wachmistrz następnie w skutek otrzymanej w bójce rany umarł. Przedwczoraj odbyli członkowie rady miejskiej posiedzenie, na którem uchwalili wystosować do rządu petycyę o upaństwowienie policyi koloszwarskiej. W tym samym czasie znaczna część ludności odbyła zgromadzenie ludowe; uchwalono rezolucyę z żądaniem, aby w sprawie wspomnianych wyżej bójek rada miejska poczyniła kroki, celem ukarania winnych. Gdy onegdaj wieczorem przed cyrkiem przyszło w skutek jakiejś drobnostki do kłótni między policyantem a pewnym obywatelem cywilnym, tłum ludności ujął się za tym ostatnim. Policyant użył broni i ranił jedną osobę, poczem uciekł i schronił się w ratuszu. Roznamiętniony tłum usiłował przemocą wedrzeć się do ratusza. Wojsko dopiero rozproszyło tłumy. Trzech policyantów przytem raniono. O 11 w nocy niepokoje ponowiły się. Tłum usiłował uwolnić aresztowanych z więzienia policyjnego. Dopiero o północy wojsko zaprowadziło spokój.

Budapeszt, 6 sierpnia. Jak donoszą z Koloszwaru, odbyło się tam wczoraj w południe ponowne posiedzenie rady gminnej, na którem zastępca burmistra zawiadomił, że szef policyi miejskiej Deak otrzymał urlop. Podczas tego zgromadzony przed ratuszem tłum powybijał okna w ratuszu. O wszystkiem co zaszło, zawiadomiono telegraficznie ministra spraw wewnętrznych i uproszono go, aby przysłał stu żandarmów, bo policya w obecnych stosunkach nie może utrzymać spokoju publicznego. Tłumy przybierają groźną postawę i chcą wtargnąć do więzień miejskich żądając uwolnienia wszystkich aresztowanych za ekscesy. Sytuacya jest krytyczna. Przed aresztami miejskiemi ustawiono wojsko.

Koloszwar, 6 sierpnia. Około godziny 9-tej wieczorem wezwał zastępca naczelnika miasta Polcz, tłum do rozejścia się. Część posłuchała wezwania, ale dopiero, gdy wkroczyło wojsko i żandarmerya. Wiele osób aresztowano. Mieszkanie naczelnika jest pod strażą.

Warszawa, 6 sierpnia. *(Tel. pr.)* Do tutejszego więzienia przystawiono etapem z Poznania p. Kazimierza Maliszewskiego, mimo, iż od 20 lat mieszkał w Księstwie i tam jest urodzony. Przed odstawieniem dano mu 14 dni czasu na załatwienie i zrealizowanie swych interesów. Mimo, że i ojciec jego urodził się w Księstwie, nie pozwolono mu na dalszy pobyt.

Berlin, 6 sierpnia. *(Tel. pr.) Königsberger Hartungsche Ztg.* otrzymała od swego petersburskiego korespondenta telegram następujący: „Mam zupełnie wiarygodną wiadomość, że Rossya odpowie na niemieckie cła agrarne zamknięciem granicy dla robotników wychodzących do Prus“.

Wrocław, 6 sierpnia Jak donosi *Breslauer Ztg.* trudności finansowe firmy tutejszej Jakób Landau zostały usunięte przez akcyę pomocniczą sześciu wybitnych firm berlińskich, które złożyły się na sumę 1¼ miliona marek celem przeprowadzenia likwidacyi interesów wspomnianej firmy wrocławskiej.

Sinaja, 6 sierpnia. Komendant eskadry rossyjskiej, która przybyła wczoraj do Konstanzy, wiceadmirał Hildebrand, wyraził życzenie złożenia hołdu królowi i był dziś na posłuchaniu u obojga królestwa. Podczas wydanego na cześć Rossyan śniadania galowego wzniósł król Karol toast, mówiąc:

„Witam obecność eskadry w naszym porcie z tem większem zadowoleniem, że przypomina ona braterstwo obu armij, zawarte na bułgarskich polach walki. Dziękuję carowi za to, że pozwolił Waszej Ekscelencyi w towarzystwie sztabu odwiedzić mnie w Sinaja. Widzę w tem nową rękojmię utrzymania i wznowienia przyjaznych stosunków między Rossyą a Rumunią, do których przywiązuję tak wielką wagę. Piję zdrowie cesarza Mikołaja i jego małżonki.“

Wiceadmirał Hildebrand odpowiedział toastem na cześć królestwa rumuńskich i rodziny królewskiej. Na bankiecie tym był także rumuński następca tronu z żoną, poseł rossyjski w Bukareszcie i wielu dygnitarzy.

Rossyjscy oficerowie złożyli także wizytę u następcy tronu, poczem osobnym pociągiem udali się z powrotem do Konstanzy.

Sinaja, 6 sierpnia. Wiceadmirał Hildebrandt i oficerowie eskadry rossyjskiej przybyli tu wczoraj w południe. Powitali ich na uroczyście przyozdobionym dworcu delegaci króla Karola. Oficerowie udali się następnie do zamku, gdzie wzięli udział w galowem śniadaniu.

Neapol, 6 sierpnia. Stan Crispiego niezmieniony.

Paryż, 6 sierpnia. Z powodu niepomyślnej pogody, Santos Dumont odwołał wczoraj zapowiedziany wzlot balonu.

Paryż, 6 sierpnia. *Temps* dowiaduje się, że w ministerstwie spraw zewnętrznych rozpatrują przedłożony przez ambasadora francuskiego Constansa w Konstantynopolu wniosek, wedle którego z powodu trudności powstałych w kwestyi doków ambasador miałby być odwołanym ze swojego stanowiska, a ambasador turecki w Paryżu Munir-bej otrzymać swoje paszporty.

Gandawa, 6 sierpnia. Wczoraj w południe wybuchł tu pożar w spichrzu napełnionym jedwabiem, wełną i innymi łatwo zapalnymi materyałami. Szkoda wyrządzona pożarem bardzo znaczna. Podczas akcyi ratunkowej jeden robotnik stracił życie.

Konstantynopol, 6 sierpnia. Stwierdzono tu trzy nowe wypadki dżumy, z których jeden miał przebieg śmiertelny.

Montreal (Kanada), 6 sierpnia. Ilość pszenicy przeznaczonej dla wywozu z zachodnio-północnej części Kanady oceniają obecnie na 35 milionów buszli.

Nowy Jork, 6 sierpnia. Z Pittsburga zapewniają, że wszyscy członkowie Związku robotników w fabrykach stali, zostali wezwani do udziału w strejku. Przypuszczają, iż dojdzie do tego, iż wszystkie fabryki stali zostaną zamknięte. — Morrison oświadczył, że amerykańskie Zjednoczenie robotnicze pod każdym względem wspierać będzie Związek.

Londyn, 6 sierpnia. Izba lordów przyjęła w trzeciem czytaniu bil, zmieniający tekst przysięgi, którą składa król przy wstąpieniu na tron. W dyskusyi oświadczył Salisbury, że przyjęcia przedłożenia w Izbie gmin spodziewać się trudno.

Zgon cesarzowej Fryderykowej

Kronberg, 6 sierpnia. Cesarzowa wdowa Fryderykowa skonała spokojnie. Przy jej łożu znajdowali się cesarz Wilhelm, cesarzowa i bawiący tu członkowie domu cesarskiego. Zaraz po zgonie wywieszono na zamku żałobną chorągiew. Cesarz z małżonką spędził dzisiejszą noc w Friedrichshof.

Berlin, 6 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* donosząc w nadzwyczajnem wydaniu o śmierci cesarzowej Fryderykowej, poświęca zmarłej gorące wspomnienie, wielbiąc jej wybitny charakter, jej cnoty jako żony i matki.

Emden, 6 sierpnia. Uroczystość poświęcenia nowego portu i odsłonięcia pomnika z powodu zgonu cesarzowej Fryderykowej odłożono na czas nieograniczony.

Paryż, 6 sierpnia. Dzienniki poświęcają zmarłej cesarzowej Fryderykowej bardzo sympatyczne wspomnienia, podnosząc jej energię, wykształcenie i zalety charakteru.

Londyn, 6 sierpnia. Wieść o zgonie cesarzowej Fryderykowej została ogłoszoną plakatami na Manionhouse. Uderzono w wielki dzwon katedry św. Pawła. Oboje królestwo wyjeżdżają w środę do Niemiec.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 6 sierpnia. Lord Kitchener donosi, że podczas jego podróży inspekcyjnej do obozów koncentracyjnych w Oranij, mężczyźni znajdujący się w obozie pod Kronstadem wręczyli mu adres bardzo lojalny. Ruch na rzecz pokoju rozszerza się szybko po wszystkich obozach koncentracyjnych.

Wiedeń, 6 sierpnia **1901**. — **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscource)*. **Godz. 2 min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 639·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 643·—, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 530·50, Akcye Länderbanku 401·50, Akcye Bankvereinu 437·—, Akcye Bodencredit 855·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 632·50, Akcye Kolei Południowej 88·—, Akcye Tramway *A)* 230·—, Akcye Tramway *B)* 227·—, Akcye Kolei Elbethal 484·—, Akcye Kolei Północnej 5800·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 526·—. Akcye Alpiny 417·50, Akcye Rima Muranyi 440·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1575·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 283·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·40, Renta majowa 99·—, Austryacka Renta koronowa 95·85, Węgierska Renta koron. 93·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·35. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 98·—, Marki 117·25, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacyi fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszkaniach.
Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny.
Elastyczne płyty izolacyjne.
Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 ct. za metr. kwadr.
Lak asfaltowy i smołę dystylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.
Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reparacye w całym kraju swoimi robotnikami.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca

Dachy holzcementowe niewymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Colosseum i ogród Colosseum

najpiękniejsze miejsce rozrywki we Lwowie.

Nowe dekoracye pędzla p. Z. Balka.

Od 16. lipca nowy wspaniały program. **Margherita & G. di Gianotto**, prześliczne obrazy z żywych osób. **Trupa Grunathos**, (7 pań) jedyna damska trupa akrobacka. **Pertina**, tancerka akrobatyczna. **Taciana**, fenomen. **Cetynje**, trupa czarnogórska. **Artur de Lipiński**, ekwilibrysta na wieży Eiffel. **Amerykański Bioscop**, żywe fotografie: Przyjazd i przyjęcie J. C. M. Cesarza Franciszka Józefa I. w Pradze. **The 5 Reyvals**, elektryczne spiewaczki. **Trupa Marzahni**, pantomina i figle muzykantów.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia. — Co piątku Hig-Life. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna.

Adwokat

dr. Stefan Frenkel

przeniósł swą kancelaryę do realności

przy ul. Akademickiej 12.

Czarne materye jedwabne

brokaty, adamaszki i **gładkie towary** w bogatyn wyborze. Sprzedaż wprost z fabryki dla prywatnych na metry i suknie po oryginalnych cenach fabrycznych. Próbki franko. Fabryka towarów jedwabnych **Gebrüder Schiel, Wien VII,** Zollergasse 19. Lindengasse 33.

Dumą każdej gospodyni jest pewnie bieliźnie swej prasowanej nadać ładny połysk. Uzyskuje się to łatwo przez użycie wszędzie ulubionego amerykańskiego krochmalu brylantowego, wyrabianego w staro renomowanej fabryce Fritz Schulz jun. tow. akc. w Lipsku i Eger. Krochmal ten uzyskał z powodu swych znakomitych zalet sławę światową i i wyszczególniony został kilkokrotnie — ostatnią razą na światowej wystawie w Paryżu złotym medalem. Schulza krochmal brylantowy jest jedynym fabrykatem, który nadaje bieliźnie bez jakichkolwiek domieszków tylko rozpuszczony na wodzie nadzwyczaj piękny wygląd bielizny, wytwarzając białość śnieżną i elastyczną sztywność nie uszkadzając takowej wcale. Użycie jest nadzwyczaj łatwe. Paczka za 24 hal. zawiera 4 małe pakieciki, z których każdy rozpuszczony w $^1/_4$ litr. wody starczy do krochmalenia 3 koszul, 3 pary mankietów i 6 kołnierzy. Uzyskuje się lekko i pewnie każdym żelazkiem najpiękniejszą bieliznę prasowaną z połyskiem lub bez. Dla zupełnie niewprawnych rąk nieudanie się jest zupełnie wykluczone.

Naturalnie, że znakomity ten wyrób znajduje wiele naśladownictw, jest przeto we własnym interesie gospodyń, uważać przy zakupnie na markę ochroną „Globus" i czerwone opakowanie. Dostać można we wszystkich drogueryach i handlach korzennych.

Okulista dr. Bednarski

ul. Akademicka l. 5

ordynuje obecnie od godziny 11—12 rano i 3—4 po południu.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 sierpnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. W. ks. Czartoryski z Wiązownicy, St. br. Konarski z Dobiecka, W. Rogoszewski z Buczacza, A. Fedorowicz z Krzeczowic, J. Małaszewski z Ukrainy, K. Bojanowski z Rossyi, Z. Janowski z Felejówki, L. Grabski z Gniezna.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. sierpnia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	431	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	525	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponów)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	97	30	98	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70	102	40
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. sierpnia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.—	99.20
luty-sierpień	99.—	99.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.95	99.15
kwiecień-październik	98.95	99.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	188.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.15	140.15
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	171 —	172.—
„ „ 1864 po 100 zł.	207.50	209.50
„ „ 1864 po 50 zł.	207.50	209.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	298 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.55	118.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.80	96.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.—	116.—
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	120.40	121.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.50	429.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97 40	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 75	94.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118 60	118.80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.10	93.30
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.25	145.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173 —	174.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173.—	174.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.30	93 30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.—	258.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.—	106.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.25	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.—	92.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.—	83.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	— —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	253 —	255.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246.25	248.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	97.25	98 25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	91.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	— —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99 —	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108 50	109.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98 60	99.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.10	100.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.50	99 60
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.75	86.75
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.45	94.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.10	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.60	94.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.25	17.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	388.50	390.50
Clary 40 zł. mk.	142.—	145.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73 50	75.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	160.—	164.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47 35	48 35
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.50	25.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	269.—	271.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2435.—	2445.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	637.50	638 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	512.—	514.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	535.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	401.—	402.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1675.—	1685.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	530.—	531.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	260 50	261 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	266.50	267.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5840.—	5860.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	526.—	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95 25	96.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	416.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	780.—	783.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	745.—	755.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	418.25	419.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1585.—	1605 —
Schodnicy 500 kor.	1255.—	1265.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	432.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.50	239.70
Paryż za 100 franków	95.10	$95.22^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.55
Włoskie banki	90 95	91 15
Francuskie banki	95 15	95.35
Szwajcarskie banki	95 15	95.35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.02	19.05
20-markówka	23.46	23.52
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.25	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir.	91.15	91.35
Ruble	2.53	2.54

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy
$4^1/_2$% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 1281/1 (3) [6487 2—3]

W sprawie egz. Bukowińskiego zakładu kredytowego w Czerniowcach przeciw Semenowi Tarnowskiemu i tow. o 338 k. 74 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 22. czerwca 1901 l. cz. E. 1281/1 którą dozwolono na przymusową licytacyę realności objętych lwh. 635, 720, 1531, 1586 i 1587, ks. gr. gm. kat. Stecowa.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Semen Tarnawski Filipa i Marya Tarnawska ur. Kuryluk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Marcussohna adw. w Śniatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Semena Tarnowskiego i Maryę Tarnawską w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 22 lipca 1901.

L. cz. Cg. I. 88/1 (2) [6476 2—3]

Przeciw Karolowi Neumayerowi właścicielowi dóbr w Rokowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach przez Władysława Niewiarowskiego pozew o 1332 koron.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 9. sierpnia 1901 godzinę $9^3/_4$ rano.

Celem strzeżenia praw Karola Neumayera, ustanawia się p. dr. Izydora Daniela adw. w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Neumayera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 29. lipca 1901.

L. cz. C. I. 221/1 (1) [6350 2—3]

Przeciw Albertowi Gans, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Jittę Barschak zam. Goliger i Jentę Barschak zam. Kreisler pozew o wykreslenie sumy 266 zł. 26 ct. zpn. ze stanu biernego realności objętej whl. 1129 gm. kat. Kozłów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. sierpnia godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Alberta Gansa, ustanawia się Pana Abrahama Adlera, właściciela realności w Kozłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. A. XVIII. 220/00 (8) [6107 1—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 17 maja 1900 zmarła tu Natalja Theiffert, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa wszystkich roszczących sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia daty, edyktu, wykazali swe prawa dziedziczenia, i wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku.

Kuratorem spadku został ustanowiony adw. dr. Edmund Kamieński we Lwowie.

Po upływie roku przewód spadkowy przeprowadzonym będzie z tymi, którzy się zgłoszą do spadku a jeżeliby nikt swego prawa dziedziczenia nie wykazał cały spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Lwów, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. A. 74/1 (4) [6101 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze wzywa nieznanych z miejsca pobytu Józefa i Franciszka Żytów, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku po siostrze swej śp. Ewie z Żytów Bajerowej w Piotrowicach dnia 7/3 1901 r. pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłej gdyż w przeciwnym razie spadek ten przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Żytą z Mognowie.

Zator, dnia 17. lipca 1901.

L. 182. [6471 1—3]

Ogłoszenie.

JW. Pan Tomasz Kolasiński em. radca c. k. wyższego sądu krajowego wpisany został z dniem 29. lipca 1901 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Bolechowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 29. lipca 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 933/1 (4) [6042 3—3]

Na żądanie p. Stanisława Platowskiego, krawca we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Czarnika we Lwowie, odbędzie się dnia 6. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej lwh. 130 ks. gr. gm. Sygniówka, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków a to domu parterowego, domu murowanego i wychodków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 23.005 kor. 67 hal., przynależności zaś na 304 kor.

Najniższa cena wynosi gruntów 15.337 kor. 12 hal., budynków 152 kor., tj. łącznie kwotę 15.489 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. E. 1314/00 (14) [5807 3—3]

Dnia 4. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya 19/80 części z połowy realności lwh. 30, 19/80 części z połowy realności lwh. 31 i 19/80 części z 12/36 części realności lwh. 52 gm. kat. Sokole.

Nieruchomości te są ocenione a mianowicie 19/80 części z $^1/_2$ realności lwh. 30 na kwotę 5 kor. 7 hal., 19/80 części z $^1/_2$ zealności lwh. 31 na kwotę 3334 kor. 59 hal. i 19/80 z 12/36 części lwh. 52 na 5 kor. 7 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 19/80 z $^1/_2$ realności lwh. 30 kwotę 3 kor. 6 hal., co do 19/80 z $^1/_2$ realności lwh. 31 kwotę 2223 kor. 6 hal. i co do 19/80 z 12/36 części lwh. 52 kwotę 3 kor. 6 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. E. 63/1 (15) [6485 3—3]

Na żądanie p. Perli Jung owd. Hader w Stanisławowie, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. l. 89 ks. gr. gm. kat. Chorostków objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 582 kor.

Najniższa cena wynosi 388 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.§

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 29. czerwca 1901.

L. cz. E. 305/1 (4) [6100 3—3]

Na żądanie Winnickiej zbiorowej kasy sierocej, zastąpionej przez kuratora Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Winnikach, odbędzie się dnia 7. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności pod lk. 21 w Podborcach położonej, objętej lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Podborce, Rościsława Wolańskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 drzew śliwowych i 1 wiszniowego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4065 kor., przynależności zaś na 19 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2723 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 1. czerwca 1901.

L. 1551 [6468 3—3]

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia miejskiego prawa propinacyi piwa wraz z dodatkiem gminnym, tudzież browaru t. j. zabudowań i piwnic do wyrobu piwa służących (bez urządzenia) w obrębie miasta Nowegotargu, na czas od 1 stycznia 1903 do końca grudnia 1908, rozpisuje się niniejszem licytacyą ofertową.

Pisemne oferty sporządzone według wzoru przyjmowane będą tutaj najdalej do dnia 18 września b. r. do godziny 12 w południe.

Jednoroczny czynsz wywoławczy wynosi 30.000 (trzydzieci tysięcy) koron, zaś wadyum z ofertą złożyć się mające 3000 koron

Bliższe warunki i wzór oferty wyłożone są do przeglądu w podpisanym urzędzie.

Zwierzchność miasta

Nowytarg, dnia 26 lipca 1901.

L. cz. E. 365/1 (6) [6504]

Na żądanie p. Süschego Kopito, kupca w Rzepienniku strzyżewskim, odbędzie się dnia 2. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności pod lk. 16 w Rzepienniku marciszewskim położonej lwh. 15 ks. gr. tejże gminy objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 5523 kor. 25 hal., a to grunta z przynależnościami na 4911 kor. 25 hal., zaś dom z przynależnościami na 612 kor.

Najniższa cena wynosi 1841 kor. 9 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 26. lipca 1901.

L. cz. E. 220/1 (6) [5068 1—3]

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez dra Tadeusza Sołowija adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 14. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 412 i 416 ks. gr. gm. kat. Podborce, Piotra Parobczaka i Kseni Hul własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 20 drzew owocowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: pierwsza na kwotę 2560 kor., druga na 2351 kor., przynależności zaś ich na 8 kor.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 1709 kor. 33 hal., drugiej realności 1570 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 25. maja 1901.

L. cz. E. 376/1 (5) [6555]

Na żądanie firmy handlowej „Marek Feuerstein" we Lwowie, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 2/4 części realności objętej lwh. 173 ks. gr. gm. kat. Dobrowlany, zobowiązanego p. Teodora Łuczakowskiego własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1067 kor. 30 hal.

Najniższa cena ze względu na wartość budynków i gruntów wynosi 632 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 20. czerwca 1901.

L. cz. E. 276/1 (5) [6533]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya połowy ciała tab. wyk. hip. l. 395 ks. gr. gm. kat. Tarnopol objętego, z parc. bud. pod lkat. 893, na której znajdują się dwa domy Nkons. 963 i 2016 wraz z budynkami się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2643 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi 1311 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 29. czerwca 1901.

L. cz. E. 656/1 (4) [6508]

Na żądanie Zofii Cebulakowej, zastąpionej przez adw. dra Szpunara, odbędzie się dnia 6. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 720 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej, Anny Górskiej własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2310 kor., przynależności zaś na 1 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1155 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 11. lipca 1901.

L. cz. E. 373/1 (3) [6497]

Na żądanie Bohdana Wołosa, właściciela realności w Przyłbicach, odbędzie się dnia 4. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, przymusowa licytacya 48/63 części posiadłości lwh. 13 ks. gr. gm. Przyłbice.

Ta część nieruchomości jest ocenioną na 643 kor. 5 hal.

Najniższa cena wynosi 428 kor. 70 hal., poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 25. czerwca 1901.

L. cz. E. 527/1 (3) [6507]

Dnia 6. września 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. l. 39, 242, 159 i 519 ks. gr. gm. kat. Pere miłów.

Nieruchomości te są ocenione lwh. 39 na 1152 kor., lwh. 242 na 930 kor., lwh. 159 na 580 kor., lwh. 519 na 810 kor.

Najniższa cena, niżej których sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do lwh. 39 — 768 kor., lwh. 242 — 620 kor., lwh 159 — 386 kor. 67 hal., lwh. 519 — 540 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. E. 920/1 (6) [6506 1—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez p. Michała Segina, odbędzie się dnia 30. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. l. 183 ks. gr. gm. kat. Kończaki objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 986 kor.

Najniższa cena wynosi 657 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 14. lipca 1901.

L. cz. E. 2172/1 (3) [6534]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc“ w Kozowie, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1901 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya a) ciała tabul. wyk. hip. l. 45 gm. kat Kupczyńce objętego z parc. grunt. pod lkat. 2801/2 się składającego; b) ciała tabul. wyk. hip. l. 1647 gm. kat. Kupczyńce objętego, z parc. bud. pod lkat. 138, na której znajduje się chata pod Nkons. 126 i budynek gospodarski oraz parc. grunt. pod lkat. 302, 3180/1, 3180/2 i 4275/1 się składającej; c) ciała tabul. wyk. hip. l. 1986 gm. kat. Kupczyńce objętego, z parc. grunt. pod lkat. 1359/2 się składającego i d) wreszcie ciała tabul. wyk. hip. l. 2221 tejże gminy z parc. grunt. lkat. 934/1 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 900 kor, ad b) na 1300 kor., ad c) na 400 kor. i ad d) na 800 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 600 kor., ad b) 866 kor. 67 hal., ad c) 266 kor. 67 hal. i ad d) 533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne podaniem de praes. 31. maja 1901 E. 2172/1 przedłożone, które jako zgodne ustawą zarazem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 26. czerwca 1901.

L. cz. E. 171/1 (4) [6558]

Dnia 14. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Potoku złotym, licytacya realności lwb. 539 i ½ realności lwb. 219 ks. gr. gm. Sokołów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 506 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 286 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. E. 30/1 (8) [6557]

Dnia 14 sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Potoku złotym, odbędzie się licytacya realności lwb. 494 ks. gr. gm. Potok złoty, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2238 kor., przynależności zaś na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 1220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 4 lipca 1901.

L. cz. E. V. 237/1 (7) [6532]

Na żądanie Mojżesza Hirscha w Stanisławowie, odbędzie się dnia 29. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności objętej whl. 818 gm. Stanisławów.

Cena szacunkowa co do zabudowy wynosi 2561 kor. 44 hal., zaś co do ogrodu 2021 kor. 50 hal.

Najniższa cena co do zabudowy wynosi 2561 kor. 44 hal, zaś co do ogrodu 2021 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Stanisławów, dnia 18. lipca 1901.

L. cz. E. 522/1 (5) [6541]

Na żądanie Marjemy Silberstein, odbędzie się dnia 29. sierpnia 1901 o godz. 8 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya posiadłości lwb. 160 i 1074 ks. gr. gm. Basznia.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: lwb. 160 na 2790 kor, zaś lwb. 1074 na 1840 kor.

Najniższa cena wynosi za posiadłość lwb. 160 — 1860 kor., za posiadłość lwb. 1074 — 1226 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 10. lipca 1901.

Konkursa.

L. cz. Praes. 7768 4 W./1 [6524 2—3]

Konkurs.

Jest do obsadzenia:

a) przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie,

b) przy sądzie powiatowym w Brzesku posada woźnego IV. klasy płacy.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 9. września 1901 do Prezydyum ad a) krajowego wyższego w Krakowie, ad b) krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 2. sierpnia 1901.

L. 1670.

Celem obsadzenia niżej podanych posad w okręgu kamioneckim ogłasza się niniejszem konkurs:

A) Z poborami III. klasy płacy: 1. na posady nauczycieli religii obrządku rzymsko i grecko-katolickiego w Busku i Radziechowie, tudzież nauczyciela religii obrządku rzym. kat. w Kamionce;

2. na posady młodszych nauczycieli w 6-klasowej szkole męskiej w Radziechowie i w 5-klasowych szkołach męskich w Kamionce i Busku.

B) Z poborami IV. klasy płacy:

I. z językiem wykładowym polskim: 1. na posadę starszego (ej) ewentualnie młodszego (ej) nauczyciela (ki) w 4-klasowej szkole w Witkowie nowym;

2. na posadę młodszego (ej) nauczyciela (elki) w 2-klasowych szkołach w Żelechowie wielkim i Horpinie;

3. na posady w 1-klasowych szkołach w Hucie połonieckiej, Jazienicy polskiej, Obydowie, Warchołach i Żuratynie.

II. Z językiem wykładowym ruskim: 1. na posadę kierującego nauczyciela, starszego (ej) i młodszego (ej) nauczyciela (elki) w 4-klasowej szkole w Dobrotworze;

2. na posadę starszego nauczyciela w 4-klasowej szkole w Stojanowie;

3. na posadę kierującego nauczyciela w 2-klasowej szkole w Krzywem;

4. na posady w 1-klasowych szkołach w Grabowej, Jakimowie, Niemiłowie, Nahorcach, Staninie, Ubiniu;

5. na posady młodszych nauczycieli (lek) w 2-klasowych szkołach w Babiczach, Dmytrowie, Dziedziłowie, Krzywem, Nowosiółkach, Sielcu i Streptowie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do końca sierpnia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kamionka, dnia 10. lipca 1901.

L. 709.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Dobromilu konkurs:

I. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 4-klasowej mieszanej w Birczy.

II. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 5-klasowej męskiej w Dobromilu.

III. Na posady nauczycieli szkół 1-klasowych: 1. w Borownicy, 2. Brzeżawie, 3. Brzusce, 4. Grąziowej, 5. Hubicach, 6. Jaworniku Ruskim, 7. Jureczkowej, 8. Kopyśnie, 9. Krecowie, 10. Lipie, 11. Michowej, 12. Posadzie Nowomiejskiej, 13. Rosenburgu, 14. Trzcianicu, 15. Żohatynie, 16. Liskowatem.

Posady pod I. i III. pod względem płacy i innych korzyści służbowych zaliczane są do IV. klasy płac, posada zaś pod II, zaliczona do III. klasy płac.

W szkołach: w Birczy, Dobromilu, Borownicy, Grąziowej, Jureczkowej, Krecowie, Posadzie Nowomiejskiej i Rosenburgu jest polski język wykładowy, we wszystkich zaś innych szkołach ruski.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 31. sierpnia 1901.

Dobromil, dnia 19. lipca 1901.

L. 845.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Rawie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycieli kierujących 2-klasowych szkół *a)* w Niemirowie, z językiem wykładowym polskim i *b)* w Polityczu z językiem wykładowym ruskim.

Od kompetentów ubiegających się o jedną z tych posad wymaga się patentu na nauczyciela z językiem wykładowym polskim, względnie ruskim i uzdolnienia do udzielania drugiego języka krajowego.

Do posady w Niemirowie, gdzie do płacy wlicza się 3 K 90 h jako dochód z pola, przywiązane są pobory III. klasy, a w Potyliczu, gdzie jako dochód z ogrodu wlicza się do płacy 3 K 96 h przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 85.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem lat służby przedetatowej, względnie dekretem wymiaru wkładek do funduszu emerytalnego i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie najpóźniej do dnia 31. sierpnia b. r. Podania niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, albo wniesione po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

W końcu zauważa się, że ze względu na istniejące klasy nadetatowe przy szkołach w Niemirowie i w Potyliczu i zamierzoną reorganizacyę tych szkół na więcej klasowe, pierwszeństwo mieć będą kompetenci, posiadający uzdolnienie do udzielania języka niemieckiego.

Rawa, dnia 25. czerwca 1901.

L. 446.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady starszej nauczycielki w 5-klasowej szkole żeńskiej w Krośnie.

Pierwszeństwo mieć będą kandydatki posiadające egzamin wydziałowy z przedmiotów grupą I. objętych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej do końca sierpnia b. r.

Krosno, dnia 17. czerwca 1901.

L. 1.650.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem następujący konkurs:

1. na posadę młodszego nauczyciela w szkole 5-klasowej mieszanej w Brzesku z poborami III. klasy płac;

2. Na posadę starszych i młodszych nauczycieli w 4-klasowych szkołach w Jadownikach, Szczurowej i Radłowie, tudzież nauczyciela młodszego w Zakliczynie i Borzęcinie.

3. Na posadę nauczyciela kierującego i nauczycielki młodszej szkoły 2-klasowej w Wielkiej wsi;

4. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w szkołach 2-klasowych w Biadolinach radłowskich, Łętowicach, Maszkienicach, Paleśnicy, Porębie spytkowskiej, Przyborowiu, Stróżach, Strzelcach wielkich, Woli przemykowskiej, Woli radłowskiej, Zaborowiu i Złotej;

5. Na posady nauczycieli w szkołach 1-klasowych w Dzierżaninach, Filipowicach, Łoniowach, Milówce, Rudzie kameralnej i Rylowej. Posady pod 2, 3, 4, 5, należą do IV. klasy płac.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do dnia 31. sierpnia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzesko, dnia 13. lipca 1901.

L. 1088.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem następujący konkurs:

1. Na posadę nauczyciela kierującego, trzech nauczycieli starszych i nauczyciela młodszego w 5-kl. szkole męskiej w Sokołowie.

2. Na posadę nauczycielki kierującej (nauczyciela kierującego), trzech nauczycielek starszych i nauczycielki młodszej w szkole 5-cio klas. żeńskiej w Sokołowie.

3. Na dwie posady młodszych nauczycieli (lek), w szkole 5-cio klas. mieszanej w Kolbuszowej.

Do posad tych są przywiązane pobory III. klasy płac.

4. Na posadę nauczyciela kierującego i młodszego szkoły 2-klasowej w Woli rusinowskiej.

5. Na posady nauczycieli młodszych szkół 2-klasowych w Cmolesie, Kolbuszowej górnej, Krzątce, Kupnie, Lipnicy, Niwiskach, Ostrowach tuszowskich, Trzebosi, Weryni i Widełce. Do posad pod 4 i 5 przywiązane są pobory IV. klasy płac.

Do otrzymania posad starszych nauczycieli i nauczycielek oraz kierownictwa tak w szkole męskiej jak i żeńskiej w Sokołowie będą mieli kandydaci i kandydatki z egzaminami wydziałowymi pierwszeństwo.

Podania udokumentowane wnosić należy do końca sierpnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kolbuszowa dnia 8. lipca 1901.

L. 750.

Celem obsadzenia posady nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w mieście Obertynie w IV. klasie płac ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania przez swą władzę przełożoną do c. k Rady szkolnej okręgowej w terminie nieprzekraczalnym do końca sierpnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Horodenka, dnia 5. lipca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 4/1 (1) [6529 2—3]

Na wniosek Jakóba Popika otwiera się po myśli §. 62 l. 1, §. 62 l. 2, §§. 63, 64, 198, 199 ord. konkurs. konkurs do majątku pana Jakóba Popika nieprotokołowanego kupca materyałami drzewnymi.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Tyśmienicy pana Antoniego Piskorubę, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Antoniego Schillera c. k. notaryusza w Tyśmienicy.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tutejszym sądzie albo w sądzie powiatowym w Tyśmienicy do 22 sierpnia 1901.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 29 sierpnia 1901 o godzinie 10 rano, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 4 września 1901 o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy przed komisarzem konkursowym.

O opieczętowanie i sporządzenie inwentarza masy tudzież o jaknajrychlejsze nadesłanie odnośnego protokołu wzywa się c. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy.

Urzędowi ksiąg gruntowych poleca się ażeby zanotował otwarcie konkursu.

O tabularne zanotowanie otwarcia konkursu na karcie B. i C. wykazów hipotecznych któreby na imię Jakóba Popika były wpisane tudzież o wywieszenie przyległego edyktu na tamt. tablicy sądowej wzywa się c. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22. lipca 1901.

L. cz. V. 4/93 (48) [6550]

W konkursie Mojżesza Haglera wyznacza się celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonej wierzytelności wys. Skarbu zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia niżej wymienionego, audyencyę na dzień 23. sierpnia 1901 o godz. 3½ po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze Nr. 23.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 24. lipca 1901.

Kuratele.

L. cz. A. 369/1 (3) [6452 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że Agnieszka Klaus umysłowo chorą uznana i pod kuratelę poddana, a Ludwik Tomaszek z Tarnowa kuratorem dla niej ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 24. czerwca 1901.

L. cz. P. 425/00 (8) [6389 3—3]

Frymet Itta Nass zam. Teitel z Przemyślan uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Peretza Nassa z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. IV. 391/92 (12) [6480 3—3]

Nad małoletnim Piotrem Diukiem z Budzanowa przedłużono opiekę Iwana Zinyka z Budzanowa aż do czasu uznania go własnowolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, 18. lipca 1901.

L. cz. P. 133/1 (8) [6328 3—3]

Dmytro Pawłyk z Turki uznany marnotrawcą.

Kurator Michał Jaworski Perkiewicz z Turki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. P. 152/1 (4) [6363 3—3]

Wincenty Reszczyński ze Starego Sącza uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem Józef Waszkowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 9. czerwca 1901.

L. cz. P. 202/1 (3) [6364 3—3]

Jakób Ladenberger z Mostków uznany za bezwłasnowolnego przyczyny niedołęstwa umysłowego. Kuratorem Piotr Buchman z Barcic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 20. lipca 1901.

L. cz. P. 235/1 (7) [6388 3—3]

Hnat Borszcz z Nowosiółki został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Semka Ziomko z Nowosiółki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 26. czerwca 1901.

L. cz. L. 27/00 (8) [6453 3—3]

Nad Maryą Klimkówną z Kosienic zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanawia się Fedka Klimka, gospodarza w Kosienicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 19. czerwca 1901.

L. cz. L. 4/01 P. 123/01 6 (8) [6491 3—3]

Hnat Rudyk syn Jakóba ze Sadek został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono Łukasza Demianowa, naczelnika gminy w Sadkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. P. 57/1 (6) [6484 3—3]

Maksyma Hnatiuka z Koziny został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Wminczuka z Koziny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 19. marca 1901.

L. cz. P. X. 133/1 4. 5. [6386 3—3]

Franciszek Franczak uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Jan Franczak w Prądniku białym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 12. lipca 1901.

L. cz. L. 2/00 (17) [6454 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Esterę Srokę zamężną Frühman z Jodłowej uznano głupkowatą, kuratorem dla niej Seliga Srokę z Rzeszowa ustanowiono.

Brzostek, dnia 24. czerwca 1901.

L. cz. P. 135/1 (9) [6329 3—3]

Stefan Szałabawka z Turki uznany marnotrawcą. Kurator Michał Jaskulak z Turki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. P. 254/1 (1) [6477 3—3]

Feigę Lacher z Dworzec uznano umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Sudy Lachera z Dworzec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 26. czerwca 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 174. [6443]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1901, Pr. IX. 100/1, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Prava Nasa Sloga" vom 20. Juli 1901 wegen der Stelle von „In anderen Gegenden" bis „kirchliches Haupt zu sein"; von „durch agitatorischen Pfaffen" bis „eingeführt ist"; von „sia detto per incidenza" bis „il capo ecclesiastico"; von dove si e introdotto" bis „la liturgia croata" der Artikel: „Kroatische Cultur" und „Civilta croata" nach §§. 302 und 491 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juli 1901, Pr. IX. 99/1, die Weiterverbreitung der Nummer 82 der Zeitschrift: „Novi list" vom 20. Juli 1901 wegen der Stelle von „Da kamora to desiż" bis „pokvarjen moralen in stkt" des Artikels: „Trz ska perote in list Avanti!" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Juli 1901, Pr. 70/1, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Pfeile aus der Ebernburg" vom 20. Heuet 1901 wegen des Artikels: „Glaubenszwang und freie Forschung" in den Stellen von „Wer nicht glaubt" bis „vertreten und darstellen", von „Wie beweist doch die römische" bis „Circulus vitiosus", von „als dessen berufene Stellvertreterin" bis „Lehrrepräsentanz selbst gibt", von „die dogmatische Theologie" bis „logischen Denkes betrachten", von „die Verfechtung" bis „mit dem Dogma", von „das ist die Folge" bis „Wissenschaft geschlagen", von „aber ebensowenig" bis „Dogmatismus"' von „Uebrigens besteht zwischen" bis „Capitulation übrig läßt", von „der Glaubens- und" bis „die Menschheit", von „im Gegensatze zur" bis „Gewissenszwanges", von „Jesus hat überhaupt" bis „lag und liegt" und von „der den unvernüftigen" bis „verflucht"; wegen des Artikels: „Ist's anders geworden" von „daß Maria fast als" bis „Princip darstellen"; wegen des Artikels: „Rom und Deutschland" von „Bluttriefend durchschritt" bis „seinen Haß nicht" und von „aber bildet der Clerus" bis „Joche beizutragen"; wegen des Artikels: „Deutsches Glaubensthum", von „hinaus auf die Herrschaft" bis „Ruhme der Kirche", von „Er duldet Lehren" bis „über die Gläubigen", von „gaukelte in" bis „Jungfrauenkult", von „Der Romanismus verwendet" bis „Geist einzufangen" und von „Petrus war nicht" bis „nicht erwarten"; wegen der Notiz von „Das österreichische Staatsoberhaupt" bis „erbaut wurde" nach §§. 122 lit. a und b, 303 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem dem Erkenntnisse vom 26. Juli 1901, Pr. 29/1, die Weiterverbreitung der Nr. 383 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 24. Juli 1901 wegen der Stelle von „Se i socialisti" bis „de pangermanisti" des Artikels: „Per l'autonomia del Trentino" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1901, D. 161/1, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Labské Proudy" vom 13. Juli 1901 wegen über Beschwerde der Staatsanwaltschaft auch bezüglich der Artikelstelle von „Muzeme smele rcluviti" bis „podporovany hlouposti narodu" des Artikels: „Studie o lidske hlouposti" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1901, Pr. 213/1, die Weiterverbreitung der Nr. 21—22 der Zeitschrift: „Zeleznicni Zrizenec" vom 25. Juli 1901 wegen des Artikels: „Neco pro zasmani" sammt Abbildung nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1901 Pr. 85/1, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Duxer deutsche Zeitung" vom 27. Juli 1901 wegen der Stelle von „Rom hat" bis „in die That umsetzen" des Artikels: „Das große alldeutsche Bezirksarbeiterfest" nach 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1901, Pr. 84/1, die Weiterverbreitung der Nr. 85 der Zeitschrift: „Deutsches Volksthum" vom 24. Juli 1901 wegen des Artikels: „Geschäftliche Achtung" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Juli 1901, Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der in Milwaukee Wis., Amerika, erscheinenden Zeitschrift: „Rovnost" Nr. 50 vom 28 Juni und Nr. 51 vom 5. Juli 1901 wegen der Artikel: „Anglicky Kral" bis „polosveta" und „Kral Anglie" bis „nikdy Cehove" nach §§. 63, 488, 491, 493, 494 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1901, Pr. 27/1, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 25. Juli 1901 wegen des Artikels: „Memorandum" in den Stellen von „Iz samog memoranduma" bis „na isti memorandum"; von „Neumornim i neprekidnim" bis „koristima odgovara"; von „Jer oni znaju" bis „kriva je jedino vlada"; von „Napusteni od svojih" bis „u dogmatima pravoslavnima" und von „Non stran upliv" bis „stvar devisena" nach §. 65 St. G. verboten.

Zl. 175. [6469]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers:

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Kikeriki" Nr. 60 vom 28. Juli 1901, und zwar in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Pestbeulen" durch die Stellen: 1. von „Aeußerlich ein Mensch" bis „Prachtexemplar erblicken"; 2. von „Geboren wird dieser" bis „Kohlweißling oder Todtenkopf" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29. Juli 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 102/1 (4) [6553 1—3]

Przeciw Stanisławowi, Koziniorowi, Andrzejowi Stachowiczowi i Mikołajowi Cheiukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adw. dra Reicha pozew o 1071 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na 27. sierpnia 1901.

Celem strzeżenia praw Stanisława Koziniora, Andrzeja Stachowicza i Mikołaja Cheiuka ustanawia się p. adw. dra Holtzera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Koziniora, Andrzeja Stachowicza i Mikołaja Cheiuka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 2. lipca 1901.

L. cz. C. I. 152/1 (1) [6556]

Przeciw Małance Kuzyszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Katarzyną Pawluk pozew o uznanie prawa własności do pgr. 4361, 4362, 4366.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 26. sierpnia 1901 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. S.

Celem strzeżenia praw Małanki Kuzyszyn ustanawia się p. dra Albina Lehmana adw. w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Małankę Kuzyszyn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. C. II. 239/1 (1) [6405]

Przeciw Ignacemu Karpiowi, ktorego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Antoniego Glistę z Krygu pozew o 800 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27. sierpnia 1901 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ignacego Karpia ustanawia się pana dr. Wolniewicza, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 10. lipca 1901.

L. cz. C. II. 215/1 (1) [6323]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Zerfass wniósł Filip Bollenbach rolnik w Bretheimie przez c. k. notaryusza A. Strockiego w Ottynii skargę o własność gruntów w Bretheimie zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 30. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 17.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. I. Andermann w Delatynie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Delatyn, 27. czerwca 1901.

L. cz. C. II. 337/1 (1) [6385 1—3]

Przeciw Esterze Czosnek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Radę wyznaniową gminy izraelickiej w Krakowie pozew o uznanie powódki za właścicielkę całej realności lwh. 1615 gm. kat. Kraków objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. września 1901 godz. 9 rano, Sala II.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Ławrowskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i nie bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 13. lipca 1901.

L. cz. S. 2/1 (1) [6022]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że stałym zarządcą masy konkursowej Sary Feinbrick protokołowanej kupcowej towarami norymbergskiemi w Tarnopolu ustanowiony został Izydor Zilz kupiec w Tarnopolu, zaś tegoz zastępcą adw. dr. Jampoler w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 6. lipca 1901.

L. 70.602/III. [6085]

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają w następujących wykazach wyszczególnione listy i przesyłki które ani przez adresatów, ani też przez nadawców nie zostały odebrane.

Przesyłki te należy odebrać najpóźniej w ciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną zniszczone, względnie sprzedane, zaś kwoty uzyskane ze sprzedaży lub w przesyłkach znalezione, zaliczone zostaną na rzecz Skarbu Państwa.

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
	Nr.	dzień i rok	miejsce			
			A. Listy rekomendowane.			
1	367	10/1 1901	Lwów 8	Paweł Mysek	Jaworów	
2	424	12/3 „	„ 1	Helena Hołoszowska	Lwów	
3	416	19/4 „	„ 8	Ksawery Slika	Stanisławów	
4	266	27/4 „	Kraków 1	Jan Kądziela	Polanice	
5	264	26/4 „	„ 1	Józef Eisler	Iglawa	
6	183	26/4 „	„ 1	Edmund Moszyński	Lwów	
7	255	20/4 „	„ 1	Raczyński	Bruksela	
8	298	20/4 „	„ 4	Karpowiec	Mieska	
9	274	20/4 „	„ 4	Kopf	Kraków	
10	130	?	Stanisławów	Adolf Hübner	Stryj	
11	964	12/4 1901	„	Mikołaj Zakrzek	Ottynia	
12	363	?	„	Aleksander Morawski	Stanisławów	
13	223	22/4 1901	Podgórze	Faczyska	Swiątniki	
14	251	26/4 „	Rzeszów	Isidor Januszkiewicz	Kotzmann	
15	111	30/12 1900	Niepołomice	Anton Karasiejski	Kenty	
16	543	26/5 1901	Łańcut	Karol Peryer	Mielec	
17	154	26/4 „	Sanok	Tadeusz Madejski	Milno	
18	161	26/4 „	Horodenka	Eckstein	Constantinopel	
19	406	2/2 „	Sambor	Franciszek Sławski	Tarnopol	
20	649	9/5 „	Lwów 7	Hrynko Bahun	Niemirów	
21	533	4/5 „	„ 1	Howci	Stanislau	
22	655	14/4 „	„ 1	Kazner Hubrich	Bochnia	
23	183	29/4 „	„ 1	Stan. Madyjewski	Lwów	
24	675	?	„ 1	Zygmt. Sarnecki	Warszawa	
25	106	21/4 1901	„ 1	Izak Glanzer	Cieszanów	
26	63	9/3 „	„ 7	Wasyl Głowacki	Chorośnica	
27	219	19/4 „	„ 1	Karol Kuczniok	Kołomyja	
28	639	?	„ 8	Hanowerska fabryka gum. art.	Hanower	
29	240	?	Dolina	Agent Spira	Antwerpia	
30	168	24/4 1901	Tarnopol	Hersch Luft	Lwów	
31	72	11/5 „	Gliniany	Marya Kijowska	Sinków	
32	121	24/4 „	Sołotwina	Wasyl Kisiluk	Mikuliczyn	
33	308	16/4 „	Ropczyce	Jan Cesarz	Orłowa	
34	205	10/5 „	Tłumacz	Małg. Olesiak	Tłumacz	
35	319	9/5 „	Przeworsk	Teichmann et Amarant	Tarnopol	
36	427	8/5 „	Rzeszów	Ludwik Bańkowski	Rzeszów	
37	632	21/5 „	Tarnów	Wojciech Sosin	Felsö Galla	
38	574	10/5 „	„	Józefa Kozłowska	Kraków	pieniądze 10 K
39	362	17/4 „	Kraków 3	J. S. Friedrich	Szczakowa	
40	188	?	„	Friedrich Wachsel	Wiedeń	książka służb.
41	956	?	Stanisławów 1	Karol Wojtoń	Lwów	
42	355	11/10 1900	Przemyśl 1	Teodor Kuryło	Mizuń	
43	136	11/4 1901	1	Marie Franz	Linz	
44	263	8/6 „	Kraków 1	Helena Kwiatkowska	Kraków	
45	304	8/6 „	„ 1	Szymański	„	
46	157	5/5 „	„	Petromirs	Drohobycz	
47	321	2/5 „	„	Stan. Przybyszewski	Lwów	
48	370	21/3 „	Dembica	Wróbel	Ruspe	
49	781	6/5 „	Sanok	Józef Meritz	Berlin	
50	38	9/4 „	Stary Sącz	Peter Aleks Stbic	Rodeka	
51	123	7/5 „	Borysław	Aleks Zuba	Borysław	
52	242	19/2 „	Głogow	Franc. Ziela	Łanczyn	
53	287	12/2 „	Skole	Ritter von Jenstein	Wiedeń	
54	130	9/1 „	Sądowa Wisznia	Maksym	Budapest	
55	380	30/5 „	„	Franz Resek	Stryj	
56	165	?	„	Józef Rosch	Wojtkowa	
57	216	22/2 1901	Mielec	Kolman Chanc. Weinreb	Borowa	
58	487	16/4 „	Kraków 4	Józef Batut	Kalwarya	
59	301	28/3 „	„	Siegfried Olszewski	Tarnów	
60	904	15/5 „	Lwów 7	Julia Czerwak	Lwów	
61	846	9/5 „	„ 1	Marcin Chrzanowski	Stryj	
62	254	1/4 „	„ 1	Alfred Fabian	Warszawa	
63	143	14/5 „	„ 7	Leonia Grodzicka	Horodenka	
64	722	9/5 „	„ 8	Ludomir Hryniszczak	Budapest	
65	344	11/5 „	„ 8	Milanijak	Kraków	
66	355	2/5 „	„ 1	Jarosław Pstrąg	Lwów	
67	273	13/12 1900	„ 1	Gitel Silber	„	
68	615	4/2 1901	„ 5	Helena Szuster	Warszawa	
69	230	15/5 „	„ 6	Ant. Białoskórska	Tarnopol	
70	186	?	„ 5	Thom Gilla	Podkamieńob./B.	
71	439	17/4 1901	„ 1	Jakubowski	Lwów	
72	778	24/4 „	„ 8	Rozenberger	Tarnobrzeg	
73	571	?	„ 9	Perc Superiose	Lucern	
74	199	18/9 1900	Janów o./L.	Władysław Matkowski	Stanisławów	
75	196	?	Lwów 11	Wład. Boczula	Lwów	
76	455	13/4 1901	„	Maryi Ranter	Stanisławów	
77	46	23/2 „	Kurowice	Isak Chuzenn	Leeds	
78	174	13/5 „	Kraków 1	Wagenmeister Kowacz	Kraków	banknot 20 K
79	28	15/5 „	„	M. Gruszczyński	Czarny Dunajec	
80	120	18/5 „	„	St. Góralik	Kraków	
81	50	?	Brody	Rubinstein	Brody	
82	200	6/2 1901	„	Dawid Gruber	Wiedeń	
83	766	6/6 „	Stanisławów	Stan. Kaczanowski	Kołomyja	
84	283	14/6 „	Zbaraż	Wiktor Białoskórski	Skała	
85	980	8/5 „	Jarosław	Selig Frantiner	Lubaczów	
86	68	?	Buczacz	Franek Czychowski	Skałat	
87	199	?	Gorlice	August Krasicki	Lisko	
88	148	30/3 1901	Tarnów 2	Temnicka P.	Tarnów	
89	320	23/4 „	Podgórze	Michał Nosak	Tarnobrzeg	
90	110	23/12 1900	Rohatyn	Munesch Rildner	Holeschowitz	
91	35	12/6 1901	Wadowice	Paul Groser	Schanserdorf	
92	61	24/2 „	Nowy Sącz	Jakób Schmern	Gromnik	
93	390	15/4 „	Sambor	Leib Ertel	Krasne	
94	108	18/6 „	Kozłów	Mister Gelber	Ameryka	
95	155	?	Kozłów	L. Seidwurm	Ameryka	
96	98	3/2 1901	Jaśliska	Jan Dziebak	Nowy York	
97	69	24/1 „	„	Kuczwara	Ameryka	
98	190	?	Borysław	Teresa Hadslatko	„	
99	28	?	„	Stefan Jaroszeńko	„	
100	281	8/2 1901	„	Ignacy Gnatek	?	
101	13	10/2 „	„	Stanisław Kotulek	?	
102	289	19/2 „	Zaleszczyki	Katz	Ameryka	
			B. Wykaz przesyłek.			
1	272	14/5 1901	Lwów 1	Maryan Głowacki	Podwołoczyska	przesyłka z siarników 1Kg. 500gr
2	—	9/4 „	Kraków 1	Augusta Thieberger	Wiedeń	dokumenty 45 gr.

Lwów, dnia 13. lipca 1901.

L. W. kr. 52.076/1901. [6493]

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. sierpnia 1901 wylosowane zostały następujące obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893:

Kundmachung.

Der Landesausschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau macht biemit bekannt, dass bei der am 1. August 1901 vorgenommenen Verlosung volgende Schuldverschreibungen des galizischen Landesanlehens vom Jahre 1893 zur Rückzahlung gezogen wurden:

XVII. losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893.

XVII. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 634, 749, 869, 1332, 1401, 1821, 2070, 2315, 2447, 2785, 2987, 3356, 3382, 3454, 3483, 3540, 3580.

Ser. B à 200 Krn. Nr. 48, 51, 189, 198, 427, 436, 1430, 1557, 1563, 1610, 1860, 2011, 2017, 2026, 2135, 2937, 3038, 3390, 3802, 4180, 4346, 4692, 4821, 4878, 4982, 5112, 5234, 5532, 5543, 5597, 5718, 5827, 5902, 6092, 6485, 6632, 7002, 7084, 7222, 7498, 7524, 7627, 7839, 7898, 8784, 9090, 9134, 9325, 9529, 9567, 10058, 10282, 10612, 10675, 11575, 11757, 11865, 11873, 12437, 12628, 12882, 13098, 13282, 13572, 14086, 14365, 14928, 14954, 15086, 15242, 15736, 15743, 15791, 16188, 16782, 17063, 17133, 17301, 17735, 17759.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 158, 299, 645, 702, 791, 819, 1333, 2174, 2277, 2284, 2660, 2676, 2801, 3102, 3241, 3644, 3895, 3935.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 397, 618, 627, 1064, 1283, 2002, 2131, 2375, 2575, 2935, 3474, 3736, 3736, 3749, 3797, 3922, 4194, 4428, 4643, 4663, 4891, 5016, 5051, 5212, 5325, 5339, 5568, 5990, 6490, 6624, 6889, 6985, 7503, 7727, 7813, 8255, 8471, 8655, 8659, 9037, 9095, 9129, 9318, 9540, 9715, 9715, 9789, 10101, 10230, 10366, 10584, 10653, 10771, 11643, 11743, 12000, 12054, 12062, 12453, 12580, 13759, 13821, 13996, 14078, 14227, 14259, 14471, 15273, 15367, 15501, 15644, 15772, 15917, 15923, 15957, 16410, 16786, 17091.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 232, 282, 435, 563, 656, 1570, 1583.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1. listopada 1901 za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie popotrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacye i kupony przesyłać będzie kasa pożyczek krajowych należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadsełającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsyłać należy kwit wraz z obligacyą, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału nastąpi:

we Lwowie: w Kasie krajowej.
w Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; i w domu bankowym A. Mendelsburga.
w Pradze: w zakładzie „Zivnostenská Banka pro Cechy a Moravu v Praze".

Oprócz tego będą wypłacać obligacye i kupony pożyczki krajowej z roku 1893 na rachunek funduszu krajowego następujące domy bankowe:

w Wiedniu: Unionbank.
w Pradze: Czeski Eskont Bank:
w Tryeście: Filia Unionbanku.
w Berlinie: Mendelssohn et Comp., Robert Warschauer et Comp.
w Hamburgu: Norddeutsche Bank.
w Franbfurcie nad Menem: Deutsche Effecten und Wechsel Bank i Bracia Bethmann.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1. sierpnia 1901.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am 1 November 1901 gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälliigen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst

Der Werth der etwa fehlenden Coupons, wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons, wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesausschuss macht aber aufmerksam, das den verlosten Schuldverschreibungen die Quittungen beigefügt werden sollen, im widrigen Falle nimmt der Landesausschuss keine Verantwortung für die Verspätung in der Aauszahlung der Rückerstattungsbeträge..

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen erfolg:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.
in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau; und bei der Bankfirma A. Mendelsburg.
in Prag: bei der Anstalt „Živnostenská Banka pro Cechy a Moravu v Praze",

Ausserdem werden auf Rechnung des gal. Landesfondes die Schulverschreibungen und Coupons des Landesanleihe vom Jahre 1893 folgende Bankhäuser einlösen:

in Wien: die Unionbank.
in Prag: Böhmische Escompte Bank.
in Triest: Filiale der Unionbank.
in Berlin: Mendelssohn et Comp., und Robert Warschauer et Comp.
in Hamburg: die Norddeutsche Bank.
in Frankfurt a M.: die Deutsche Effecten und Wechselbank und Gebrüder Bethmann.

Vom Landesschusse
des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau.
Lemberg, am 1. August 1901.

L. cz. T. 1/1 (1) [6182 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 31264 na imię Maryanny Makar wystawionej a na kwotę 480 kor. opiewającej, ażeby w ciągu 6 miesięcy odnośną książeczkę sądowi przedłożył, inaczej księżeczka ta za nieważną zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 29. czerwca 1901.

[6123]

L. cz. C. I. 226/1 (1)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Husar, że Semko Kasicz, Kseńka Kasicz i Israel Weissglass wnieśli pozew o 134 kor. 54 hal., 25 kor. 96 hal. i 11 kor. 16 hal., że do rozprawy wyznaczono termin na 29. sierpnia 1901 i dla niego ustanowiono kuratorem na jego koszt i niebezpieczeństwo Pana Hawrylę Melnyka z Nizborga nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 31. maja 1901.

L. cz. Nc. V. 66/1 (2) [6135 1—3]

Wedle relacyi tut. urzędu depozytowego z 15. kwietnia 1901 l. 710/01 dep. znajdują się w przechowaniu tegoż urzędu depozytowego od lat przeszło 32 następujące prywatne zapisy długu i dokumenta bezwartościowe:

W masach Feliksa Grocholskiego Tom. I. fol. 42. art. 30/868 skrypt dłużny na 100 fl. waluty wiedeńskiej zarachowanej wartości 80 kor. od roku 1868.

Mykity Galana Tom. I. fol. 115 art. 125/858 ugoda zarachowanej wartości 333 k. 33 hal. od roku 1858.

Endzweig Ratze und Liebe Tom II. fol. 82 art. 80/863 skrypt dłużny z 27. lutego 1861 zarachowanej wartości 6300 k., od roku 1861.

Piotra Podgórnego Tom. II. fol. 89 art. 8/863 Skrypt dłużny z 6. listopada 1859 zarachowanej wartości 63 kor. od roku 1863.

Antoniego Burzyńskiego Tom. II. fol. 119 art. 76/864 weksel z 1. kwietnia 1864 zarachowanej wartości 140 k. od roku 1864.

Karoliny Paytasz Tom II. fol. 151. art. 39/865 skrypt dłużny z 4. marca 1865 zarachowanej wartości 132 k. od roku 1865.

Königsberger Józef c/a Landesmauer Maj Tom. III. fol. 9. art. 24/1870 weksel z roku 1870 zarachowanej wartości 1200 kor. od roku 1870.

Honniga Izaaka Tom. III. fol. 86. art. 83/868 dwa weksle jeden z 20. listopada 1865 na 20 zł. drugi z 17. grudnia 1866 na 10 zł., zarachowanej wartości 60 kor. od roku 1868.

Wzywa się nieznanych właścicieli powyżej wymienionych dokumentów w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 28. stycznia 1840 L. 446, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej celem podjęcia tychże dokumentów w tutejszym c. k. sądzie się zgłosili i prawa swoje udowodnili a to tem pewniej, że inaczej dokumenta te po upływie powyżej oznaczonego czasu z tus. kasy depozytowej do registratury celem dalszego przechowania przeniesione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 19. czerwca 1901.

L. cz. E. 198/1 (2) [6167]

W postępowaniu licytacyjnem Naftalego Sesslera przeciw Juliuszowi Friedmanowi i Schulemowi Gellerowi o 70 kor. zpn. ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomego z miejca pobytu Juliusza Friedmana jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwały z dnia 15 6 1901 l. cz. E. 198/1 lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem Pana adw. dr. Morawskiego w Mszanie dolnej.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Mszana dol. dnia 17. czerwca 1901.

L. cz. T. 4/1 (1) [6115 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Terezyi Unisko w Białej wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Białej Nr. 16453 na kwotę 70 kor. i na imię Terezyi Unisko opiewającej i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową w ciągu 6 msięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie okazał, gdyż po bezkutecznym upływie tego terminu, książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

Wadowice, 21. czerwca 1901.

L. cz. A. 650,00 (12) [6126 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że Seńko Melnyk zmarł w Kalnikowie dnia 18. sierpnia r. 1900 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu Feśki Melnyk zam. Kurowieckiej powołanej do spadku po sp. Seńku Melnyku z ustawy nie jest znanem — przeto wzywa się ją, by w ciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się i spadek objęła, lub też pełnomocnika swego ustanowiła — gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami tudzież z kuratorem tejże Stefanem Sadowym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. A. 4/00 (41, 42, 43, 44, 45) [6137]

W sprawie spadkowej śp. ks. Józefa Krzeptowskiego.

Gdy dziedzice ustawowi śp. ks. Józefa Krzeptowskiego zmarłego 22. stycznia 1900 w Płazowie bez pozostawienia ważnego rozporządzenia ostatniej woli są bądź niewiadomi z miejsca pobytu bądź z nazwiska i miejsca pobytu inni zaś nie wnieśli oświadczeń mimo zawiadomienia przeto ustanawia się kuratora dla spuścizny pozostałej po śp. Józefie Krzeptowskim w osobie Przewielebnego ks. Jana Stojaka proboszcza w Płazowie w celu zarządu i zastępywania tejże masy spadkowej i zarazem wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku jakoteż niewiadomych z miejsca pobytu Agnieszkę Krzeptowską zam. N., Jędrzeja Brzeźniaka, Zofię Brzeźniak zam. N., Wojciecha Krzeptowskiego syna Józefa by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym byłby z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 6. lipca 1901.

L. cz. E. 770/1 (2) [6129]

W postępowaniu licytacyjnem spadkobierców błp. Josla Frauba przeciw Wasylowi Popowicz s. Iwana i tow. o 690 kor. ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Passakasa jakoteż wszystkich osób interesowanych, którym uchwały z dnia 2. czerwca 1901 liczba czynności E, 770/1 (1) edyktu licytacyjnego lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź w cale nie bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem Pana adw. dr. Markiewicza w Nadwórnie.

Kurator zastępywać ma nieobecnych, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Odział II.

Nadwórna, dnia 12. lipca 1901.

L. cz. C. III. 254/1 (1) [6481]

Przeciw Karolinie Ziegler ostatniemi czasy w Hucie polańskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Maryannę Raczyńską i spóln. pozew o zniesienie wspólnej własności realności.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się rozprawę na 3. września 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Karoliny Ziegler ustanawia się p. Józefa Bala w Hucie polańskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Ziegler w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Dukla, dnia 25. czerwca 1901.

L. cz. T. 24/1 (2) [6144 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę p. Józefa Hryczkiewicza z 11. czerwca 1901 l. cz. T. 24/1 (1), postępowanie amortyzacyjne co do książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 95734 na nazwisko Józefa Hryczkiewicza i na kwotę 4161 k. 4 hal. opiewającej, wzywa niniejszem każdego posiadającego wzmiankowaną książeczkę, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej książeczkę tą tut. sądowi tem pewniej przedłożył i prawa swe do niej wykazał, ile że w przeciwnym razie książeczka ta zostanie uznaną za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 5. lipca 1901.

Firmy.

L. cz. Firm. 49/1. stow. I. 148 [6231]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Katolickie Stowarzyszenie Krawców w Wadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z tem, że:

1. stowarzyszenie to polega na kontrakcie z dnia 16. kwietnia 1901 r.

2. siedzibą stowarzyszenia jest miasto Wadowice,

3. celem stowarzyszenia jest udzielanie członkom swoim moralnej i materyalnej pomocy, zdążającej do zwiększenia obrotu tutejszych wyrobów krawieckich przez:

a) zakładanie i prowadzenie magazynów tanich ubrań,

b) zakładanie składów surowych materyałów krawieckich,

c) dostarczanie członkom swoim prac w zakresie krawieckim,

d) udzielanie członkom swoim kredytu,

e) przez działanie tego wszystkiego, co tak dobro całego związku jakoteż i jego poszczególnych członków w ramach niniejszego statutu wymagać będzie, a to wedle postanowień odnośnych regulaminów.

4. Zarząd stowarzyszenia składa się: z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy a mianowicie z dyrektora kierującego związkiem, z kierownika magazynu, który zarazem prowadzi kasę i z zastępcy powoływanego do czynności w miarę potrzeby lub przeszkodzenia, którego z dyrektorów.

W skład zarząd wchodzą na podstawie wyboru pierwszego walnego zgromadzenia w dniu 16. kwietnia 1901 roku w Wadowicach odbytego:

a) Jan Kamala krawiec w Wadowicach ja'o dyrektor kierujący stowarzyszenia,

b) Władysław Fiołek, krawiec w Wadowicach jako drugi dyrektor,

c) Karol Mecnarowski, krawiec w Wadowicach jako zastępca dyrektora,

5. Ogłoszenia tyczące się stowarzyszenia muszą być wystawione na widocznem miejscu w biurze związku lub doręczane pisemnie każdemu z członków lub ogłoszone plakatami, wreszcie może stowarzyszenie posługiwać się umieszczeniem inseratów w pismach peryodycznych.

6. Za zobowiązania Stowarzyszenia wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości stowarzyszenia majątek jego nie wystarczał, odpowiadają członkowie do wysokości dwukrotnej zdeklarowanego udziału, to jest członkowie ręczą złożonym udziałem i sumą równającą się jednokrotnej jego wysokości.

7. Stowarzyszenie podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis 2 członków dykrekcyi.

Wadowice 27. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 319/1 [6229]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Meses Seidmann i Moses Breier, dzierżawcy propinacyi (Propinationspächter) w Tłustem“, siedziba przedsiębiorstwa jest Tłuste.

Jawnymi spólnikami tego przedsiębiorstwa są: Moses Seidmann, współwłaściciel browaru w Diatkowcach, zamieszkały w Kołomyi i Moses Breier, handlarz zbożem w Kołomyi. Spółka rozpoczęła swoją działalność w styczniu roku 1900. Spółka polega na ustnym układzie, mocą którego obaj spólnicy razem mają prawo na zewnątrz występywać i zawierać interesa prawne imieniem spółki; jeden spólnik sam prawa tego wykonywać nie może. Stosunek prawny na wewnątrz reguluje się na podstawie dotyczących ogólnych norm handlowych.

Tarnopol, 22. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 548/1. XVII. 40/91 [6215]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka wiertnicza krakowska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“, że na walnem zdromadzeniu członków stowarzyszenia, odbytem dnia 13. marca 1898 uchwalono likwidacyę spółki, że likwidatorami obrano dr. Karola Pieniążka i Józefa Jawornickiego, oraz że dr. Karol Pieniążek zmarł, a pozostały likwidator Józef Jawornicki spółkę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wypisanem przez kogokolwiek lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy, swe imię i nazwisko własnoręcznie umieści.

Kraków 12. lipca 1901.

L. cz. Firm. 1109 stow. II. 128 [6226]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy wpisanej już firmie „Krajowy związek przemysłowy stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką w Lwowie“ dnia 5. lipca 1901 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na posiedzeniu Rady nadzorczej dnia 24. czerwca 1901 odbytem zamianowany został zastępcą Dyrektora Towarzystwa, p. Ksawery Kamocki, prywatny, zamieszkały we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. Firm. 182. poj. I. 516 [6183]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniony został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firma „Bernard Wurzel“, handel bydłem w Dębicy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18. czerwca 1901.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. Österreichisches Credit-Institut für Verkehrs-Unternehmungen und öffentliche Arbeiten.

Kundmachung.

Bei der am 1. August im Beisein eines k. k. Notars stattgehabten öffentlichen Verlosung unserer 4% Obligationen (Schuldverschreibungen) wurden gezogen:

I. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kattegorie A die
Nummer 1136 der Serie I, die
Nummer 8632, 9213, 9254, 9793, 9843, 11936, 11944, 11971, 12154, 12362, 12374, 12911, 13270, 13480, 13609, 13664, 13802, 13829
der Serie II. die
Nummer 48, 872, 1312, 1467, 1649, 1679, 2077, 2127, 2138 der Serie III. und die
Nummern 6, 297 der Serie IV.
2. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A Emission 1901 die
Nummern 818, 1086 der Serie II.
3. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B die
Nummer 642, 823, 978, 1440, 1501, 1633, 1670, 1680, 1961 der Serie II., und die Nummer 121, 473, 625, 743, 862 der Serie III.

Die Rückzahlung der verlosten Titres erfolgt vom 1. Februar 1902 ab für die obbezeichnete Nummer der Serie I. mit je 10.000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie II. mit je 2.000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie III. mit je 400 Kronen und für die obbezeichneten Nummern der Serie IV. mit je 200 Kronen, und zwar bezüglich der vorerwähnten Obligationen Kategorie A

in **Wien** bei unserer Hauptcassa und bei der Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft,
in **Budapest** bei der Vaterländischen Bank-Actien Gesellschaft,
in **Berlin** bei den Herren Robert Warschauer & Co.,
in **Frankfurt a/M.** bei Herrn Jacob S. H. Stern,
in **Hamburg** bei den Herren Joh. Berenberg, Gossler & Co,

bezüglich der ausgelosten Obligationen Kategorie A Emission 1901 und bezüglich der ausgelosten Obligationen Kategorie B

in **Wien** bei unserer Hauptcassa und bei der Liquidatur der Niederösterreichischen Escomte-Geselichaft.

Mit 1. Februar 1902 hört die Verzinsung der gezogen Obligationen auf: nach dem 1. Februar 1902 werden wir die auf die obbezeichneten gezogenen Nummern entfallenden, in unserer Verwahrung befindlichen Nominalbeträge — unbeschadet der diesfalls jeweilig geltenden gesetzlichen und statutarischen Bestimmungen — bis zu deren Erhabung durch die Berechtigten zu Gunsten der Letzteren, und zwar bis auf W iteres mit zwei Percent p. a. verzinsen.

Restanten aus früheren Ziehungen: Die am 1. Februar 1899 mit dem Rückzahlungstermin des 1. August 1899 ausgeloste Obligation Kategorie A, Serie III. Nr. 2217 zu 400 Kronen, die am 1. Februar 1900 mit dem Rückzahlungstermin des 1. August 1900 ausgelosten Obligationen Kategorie A, Serie II., Nr. 12864 und Nr. 12872 zu je 2000 Kronen, die am 1. August 1900 mit dem Rückzahlungstermin des 1. Februar 1901 ausgeloste Obligation Kategorie A, Serie IV., Nr. 175 zu 200 Kronen und die am 1. August 1899 mit dem Rückzahlungstermin des 1. Februar 1900 ausgeloste Obligation Kategorie B, Serie II., Nr. 453 zu 2000 Kronen.

Wien, am 1. August 1901.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

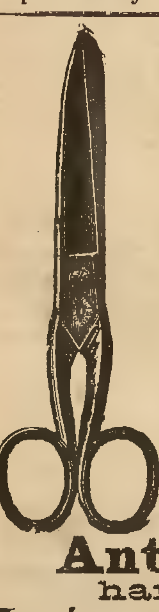
Pisarz sądowy na miejscu, prowadzący od kilku lat samoistnie kancelaryę karną sam wyłącznie, biegły w wypracowywaniu wyroków, z chlubnemi świadectwami, poszukuje takiej samej posady M. L. post. rest. Kalwarya.

Z powodu ogromnego zapasu!
40 bardzo pięknych kart z widokami
tylko 75 ct. (także w markach) franco wszędzie. Dodatek gratisowy olbrzymi album. Cennik głównie dla odsprzedających. — **Albert Fleischmann, Wien I, Rudolfsplatz 7.**

Parcelacya.

Obszar dworski Brzeżiny górne, powiat Ropczyce, rozparceluje cały folwark, obejmujący około 170 morgów gruntu i łąk w jednym kawałku. Gleba urodzajna, przepuszczalna, przeważnie pszenna jak i dla wszystkich innych produktów rolnych bardzo urodzajna. W miejscu znajduje się kościół, szkoła, 8 kilometrów od stacyi kolejowej. W około tej miejscowości znajduje się kilka miast i miasteczek oddalonych od 5 do 8 kilometrów w których odbywają się częste jarmarki. Główna droga (rządowa) prowadzi przez obszar dworski. Materyał na budynki jest w miejscu.

Bliższych wyjaśnień udziela zgłaszającym się o kupno Zarząd dóbr Brzeżiny górne, lub naczelnik gminy p. Tomasz Gąsior, jakoteż gospodarze miejscowi Marcin Gąsior i Jakób Andreasik w Brzezinach, poczta: Wielopole Skrzyńskie.



Jako moją specyalnosc od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Wszystkie kursa przygotowawcze

do egzaminu kwalifikacyjnego dla służby jednorocznej

Intelligenzprüfung

rozpoczną się

w c. k. rządowo uprawn. Zakładzie wojskowo-naukowym emeryt. rotmistrza A. Kornbergera

w dniu 4 września 1901.

Pensyonat Zakładu przyjmuje również dobrze wychowanych **uczniów szkół średnich,** zapewniając najlepszą i najtroskliwszą opiekę, hygieniczne zdrowe utrzymanie, oraz wygodne umieszczenie.

Wczesne zgłoszenia do pensyonatu są wskazane. Wpisy przyjmuje codziennie, oraz prospekty wysyła odwrotnie i opłatnie

Dyrekcya
Kraków, ulica Zwierzyniecka l. 9.

Grusze i jabłka papierówki

wysyłam w 5-kilogr. koszykach za 3 K 60 hal., rengloty do smażenia 5 kor. franco za zaliczką **D. S. Rosenberg, Zaleszczyki, Rynek l. 7.**

Najtańsze źródło zakupna dobrych rowerów i przynależności.



Courir słynne rowery wybornej i trwałej konstrukcyi, drogowe i półwyścigowe włącznie z wszekiemi przynależnościami i rzetelną gwarancyą za lekki chód i dobry materyał, model 1901, cena 140 i 160 kor. Mało używane Gregra, Waffe, Styrya, Dürkopp, począwszy od 85 do 110 kor. Pneumatik (płaszcz) 8 do 9 K. szlauch 4—5 K. Łaskawe obstalunki za zaliczką. Wielki cennik za 60 hal w znaczkach. Korespondencya polska. Skład fabryczny

M. Rundbakin
Wiedeń IX, Berggasse l. 3.

„Confiserie Union" we Lwowie.
Parowa fabryka cukrów i czekolady

poleca swoje według najnowszych sposobów i przy zastosowaniu postępowych środków wykonane, **wyśmienite** krajowe fabrykaty specyalne, jako to: Angielskie, francuskie i szwajcarskie bonbony i cukry wszelkiego rodzaju. — Bonbony atłasowe. — Produkta słodowe. — Karmelki owocowe. — Bonbony salonowe. — Wyśmienite cukierki deserowe w różnych doborowych gatunkach (Dragées, Pralinées). — Deserowe pieczywka, biszkoty, herbatniki, pierniki. — Oryentalne specyały cukrowe. — Przeróżne artykuły świąteczne na Boże narodzenie i Wielkanoc od pojedyńczych do najwytworniejszych.

Cukier lodowaty, owoce kandyzowane, glazurowe, skórki pomarańczowe kandyzowane. — Opatentowany cukier owocowy do smażenia owoców, marmolad, soków i t. p. jako względnie najtańszy dodatek zamiast zwykłego cukru burakowego. — Sok do potraw jako najlepszy i najtańszy środek zamiast masła i miodu. — Wreszcie rozmaite soki owocowe, marmolady i t. p.

Nadmieniamy że wszystkie artykuły i materyały surowe potrzebne do wyrobu naszych produktów, które pobieramy z pierwszorzędnych źródeł, **bada i kontroluje stale chemik sądownie zaprzysiężony.**

Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie,
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze		1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4⁸/₄ kilogr. w woreczku: kl.

Portorico	zł.	9.—	„	—.90
Cuba grubo ziarnista	„	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska srom	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

„NEKTAR"
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**
Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu. | **Grand Prix** najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r. | **Złoty medal** najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
¹/₁	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
¹/₂	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
¹/₄	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
¹/₈	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

W 8-klasowej wyższej niemieckiej szkole żeńskiej
panny v. Dittner we Lwowie.

rozpoczyna się przyszły rok szkolny **dnia 5 września b. r.**
Pensyonarki i uczenice przyjmuje pod nader korzystnymi warunkami. Z pensyonatem połączony jest dwuletni kurs uzupełniający, oraz prywatny kurs dla przygotowania do matury, ten ostatni z polskim i niemieckim językiem wykładowym. Wszelkie zgłoszenia do 25 sierpnia należy nadsyłać pod adresem: Panna v. Dittner, główna poczta Lwów, a po 25 sierpnia b. r. ustne porozumienie się w lokalu pensyonatu.

C. k. austryackie koleje państw.

L. 26.852/VI.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych.

Lwów, w maju 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 26.852/VI.

KUNDMACHUNG.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokolowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелізниці державні.

Ч. 26.852/VI.

ОПОВІЩЕНЄ.

Розширенє круга діланя мійского бюра продажи білєтів зелїзничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

З днем 15. мая с. р. розширае ся круг діланя мійского бюра продажи білєтів зелїзничих (Аґенция часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білєтів до стаций в Галичинї і на Буковинї, буде се бюро продавати також білєти до стаций зелїзниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білєти продае ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цілої експедиций особової до провізоричного двірця, упрашае ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, куповати білєти їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелїзниць державних ул. Красіцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

Ц. к. Дирекця зелїзниць державних

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.